



W rejonie trockim sezon turystyczny poprzedzi kryzys polityczny

Będzie kolejny przewrót

Lato w samorządzie rejonu nie zapowiada się jako okres spokoju i odpoczynku. Najprawdopodobniej już 27 czerwca podczas obrad Rady samorządu rejonu trockiego należy spodziewać się zmian w koalicji rządzącej, która nie zdołała pokonać kryzysu finansowego. Tadeusz Uźdel, mer rejonu trockiego, nie chce szerzej komentować zaistniałej sytuacji, ale nie zaprzecza, że oddział partii socjaldemokratycznej rejonu trockiego dąży do zmiany partnera koalicyjnego.

Jak już pisał „Kurier”, w połowie stycznia ubiegłego roku na nadzwyczajnej sesji Rady radni wyrazili wotum nieufności wobec mera Sauliusa Raščiauskasa oraz wice-mera Zenona Kuzborskiego. Wówczas nowym merem został wybrany socjalliberał Edmundas Malukas. Przewrót został zainicjowany przez przyszłych koalicjantów — AWPL, LDPP (socjaldemokratów) oraz Nowy Związek (socjalliberałów).

Jako główna przyczyna wyrażenia wotum nieufności była podana katastrofalna sytuacja finansowa samorządu.

1 kwietnia 2003 roku trzy partie rejonu trockiego — socjaldemokraci, AWPL oraz socjalliberałowie podpisali umowę koalicyjną, w myśl której jako wyraz politycznego zaufania zostały podzielone stanowiska w rejonie.

Obecny mer rejonu trockiego Tadeusz Uźdel był jedynym kandydatem zgłoszonym przez socjaldemokratów i podtrzymany przez partnerów koalicyjnych, jak też pozostałe partie. Przed rokiem na



W Radzie samorządu rejonu trockiego nastąpi zmiana partnera koalicyjnego

Fot. ELTA

stanowisko mera został wybrany jednogłośnie.

Już na początku swej pracy mer nawoływał radnych, by zapomnieli o interesach własnych, służbowych i partyjnych w celu znalezienia wyjścia z niełatwej sytuacji, w jakiej już od kilku lat znajduje się rejon, którego długi wynoszą ponad 30 mln litów przy rocznym budżecie około 34 mln. Jawna konfrontacja wśród partii zarządzających rejonem w ubiegłych kadencjach doprowadzała często do przyjęcia nierozsądnych decyzji. Przed rokiem mer zachęcał wszystkie partie usiąść za jednym stołem i opraco-

wać strategię rozwoju rejonu. Dziś wiemy, że nie udało się. Rejon trocki, który jest uważany za jeden z najbardziej upolitycznionych, przeżywa kolejny kryzys polityczny. Najbliższa Rada widocznie rozwiąże niezbyt udane małżeństwo trzech partii...

Różnie się mówi o przyszłej koalicji. Politycy wypowiadający się na ten temat pragną zachować anonimowość, twierdząc, że socjaldemokraci wolą podziękować za współpracę Nowemu Związkowi, lecz nadal chcą współpracować z AWPL.

Ostra konkurencja i konflikt

istniejący pomiędzy socjaldemokratami oraz przedstawicielami Nowego Związku stają się coraz bardziej zauważalne i potrzebujące rozwiązania. Nie chcą czekać wyborów do Sejmu, ponieważ zbyt wielu jest chętnych do zajęcia miejsca posła z tych terenów.

Oddając najważniejsze stanowiska w samorządzie przedstawicielom partii socjaldemokratów partnerzy koalicyjni, a też przedstawiciele innych partii, spodziewali się znacznej poprawy sytuacji samorządu dzięki pomocy z rządu, kierowanego przez socjaldemokratę.

(Dokończenie na str. 2)

Wnioski komisji są nieprzychylnie konserwatystom

Prokurator najpierw zbada

Wczoraj Sejm zdecydował większością głosów — 70 kontra 4 przeciw i 11 powstrzymujących się — zatwierdził wniosek tymczasowej komisji sejmowej, badającej skandaliczną prywatyzację rafinerii „Mažeikių nafta”.

Wniosek jest nieprzychylny przede wszystkim wobec przedstawicieli Partii Konserwatystów, którzy, jako rządzący, pod koniec lat 90. sprzedali część akcji rafinerii z wyłącznym prawem do zarządzania spółką filialną koncernowi amerykańskiemu „Williams International” — „Williams Lietuva”.

Większość z posłów biorących udział w debatach nad postanowieniem przyznało, że ten wniosek

niewątpliwie ma odcień polityczny. Jednak posłowie zdecydowanie odrzucili „sarkastyczną” poprawkę posłanki Rasy Juknevičienė do projektu postanowienia, traktującą wniosek komisji jako „udane zakończenie politycznego zamówienia”.

Wniosek jest druzgocący dla konserwatystów. Głosi, że ówczesna koalicja rządząca, konserwatyści/chadecy, za bezcen oddała do zarządzania spółce amerykańskiej rafinerię w Możejkach i terminal naftowy w Butyndze, w wyniku czego zakłady, a to znaczy i budżet państwa, poniosły straty w wysokości około 700 mln litów.

(Dokończenie na str. 2)

Kandydatka na prezydenta poprosiła o ochronę

Zgodnie z prawem

Kandydatka na prezydenta posłanka Kazimiera Prunskienė poprosiła Główną Komisję Wyborczą (GKW) o należącą się jej zgodnie z prawem ochronę.

Potwierdzili to przewodniczący GKW Zenonas Vaigauskas oraz kierownik sztabu wyborczego Prunskienė Gintaras Didžiokas.

„Z kandydatką chce spotkać się wielu ludzi, w związku z czym jest potrzebna ochrona, aby uniknąć możliwych incydentów” — powiedział Didžiokas.

Dyrektor Departamentu Ochrony Kierownictwa (DOK) Raimundas Kairys powiedział, że dotychczas ochrony kandydatce nie przyznano, ponieważ potrzebne jest

rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych. Pracownicy DOK zapewniają ochronę przywódców litewskich oraz oficjalnych gości, a także na podstawie osobnego rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych chronią inne osoby.

Ordynacja wyborcza prezydenta głosi, że kandydat ma prawo do ochrony, którą zapewnia państwo. Prunskienė na niedzielnych wyborach prezydenta zajęła drugie miejsce i 27 czerwca w drugiej turze będzie współzawodniczyła z eksprezydentem Valdasem Adamkusem. Adamkus również korzysta z ochrony, przyznanej mu jako byłemu prezydentowi.

BNS

W NUMERZE

Gospodarka — 3

Szansa na przyszłość

Na Litwie wnioski w celu uzyskania bezpośrednich wypłat za zasiewy oraz użytkowe grunty rolne zgłosiło ponad 180 tys. rolników. Powierzchnia zadeklarowanych przez nich użytków i zasiewów wynosi ponad 2 mln ha.

Świat — 4

Saper Ameryki

Alan Greenspan jest pierwszym prezesem banku centralnego, który nie udzielił żadnego wywiadu, wyszedł z cienia urzędniczej posady i zyskał status niemalże gwiazdy.

Zdrowie — 6

Kto będzie miał prawo wyboru?

Od lipca lekarze do recepty będą wpisywali tylko międzynarodową nazwę leku. W ten sposób zamierza się ochronić pacjentów od samowoli lekarzy, którzy częstokroć wypisują droższe, wprowadzane przez dystrybutorów na rynek farmaceutyczny leki.

Kultura — 8

Smak razowego chleba



Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Wileńsko-Nowogrodzkiej w Szczytnie 12-13 czerwca br. zorganizowało kolejne spotkanie kresowiaków w ramach obchodów X Jubileuszowych Dni Kresowych.

Sentencja

Przeszkodą do szczęścia jest nadzieja na zbyt wielkie szczęście.

FONTENELLE



9771392040004

Kalejdoskop aktualności

Prunskienė liczy na poparcie Uspaskicha

Lider populistycznej Partii Pracy milioner rosyjskiego pochodzenia Wiktor Uspaskich jest przekonany, że poparcie kierowanej przez niego partii zaważy na tym, kto zostanie przywódcą państwa — Valdas Adamkus czy ekspremier Kazimiera Prunskienė.

„W 99,9 proc. jestem przekonany, że wygra ten kandydat, któremu poparcia udzieli Partia Pracy” — powiedział Uspaskich w programie TV4 „TTT”. W tym samym programie uczestnicząca kandydatka na prezydenta Kazimiera Prunskienė nie ukrywała, że liczy na pomoc Uspaskicha. „Sporo wyborców Partii Pracy, która wygrała wybory do Parlamentu Europejskiego, powinna głosować na mnie. Wątpię w to, że z pomocą Adamkusowi pośpieszy też lider tej partii Wiktor Uspaskich” — powiedziała ona. Żona Uspaskicha Jolanta Błażyte już wsparła Prunskienė finansowo — przełała na jej konto wyborcze 20 tys. Lt.

Życie w Wilnie nie jest drogie

Życie w Wilnie jest najtańsze w porównaniu ze stolicami trzech państw bałtyckich. Najdroższe jest w Rydze.

Według sondażu, przeprowadzonego przez spółkę badań rynkowych „Mercer Consulting”, wśród najdroższych państw świata Wilno uplasowało się na 91 miejscu, gdy tymczasem Ryga na 48, natomiast Tallinn w ciągu roku z 60 miejsca przesunął się na 75. W sprawozdaniu „Mercer Consulting” miasta są szeregowane według ilości uzyskanych punktów, tradycyjnie przynajmniej Nowemu Jorkowi 100 punktów.

Niemieccy żołnierze porządkują cmentarz w Trokach

Od wczoraj do 24 czerwca dwunastu żołnierzy niemieckich porządkuje niemiecki cmentarz wojskowy w Trokach. Obecnie jest on bardzo zaniedbany, porośnięty drzewami, a nagrobki są wywrócone.

Żołnierze niemieccy po raz pierwszy będą porządkowali ten cmentarz. Zamierzają oni uporządkować terytorium, wzniesć krzyż, złożyć wieńce. Nie jest to pierwsza grupa wojskowych Bundeswehru, porządkująca groby na Litwie. Ośmiu przybyłych z Berlina żołnierzy na Cmentarzu Antokolskim kończy porządkowanie grobów pochowanych tam żołnierzy, poległych w latach pierwszej wojny światowej. Dzisiaj odbędzie się tu uroczystość złożenia wieńców z udziałem dowódcy sił ochotniczych ochrony kraju pułkownika lejtnanta Antanasa Plieskisa, dyplomatów ambasady niemieckiej, przedstawicieli Litewskiej Służby Ochrony Dóbr Kulturalnych.

„Są różne zdania”

Lider rządzącej Partii Socjaldemokratycznej, premier Algirdas Brazauskas nie odrzuca możliwości, że socjaldemokracy w drugiej turze wyborów prezydenta mogą nie udzielić poparcia żadnemu z kandydatów — ani Valdasowi Adamkusowi, ani Kazimierzowi Prunskienė.

Zapytany, kogo poparłby w drugiej turze wyborów prezydenta, Brazauskas powiedział: „Zastanawialiśmy się, nie mamy dokąd spieszyć, musimy porozmawiać z ludźmi oddziałów (partyjnych), pomówić o przyszłości”. Jak powiedział lider socjaldemokratów, „są różne zdania” na temat poparcia kandydatów, a na decyzję należy poczekać do końca przyszłego tygodnia.

Propozycja konserwatystów została odrzucona

Większość sejmowa wczoraj odrzuciła propozycję opozycyjnej frakcji Związku Ojczyzny — konserwatystów włączenia do porządku dziennego posiedzenia plenarnego projektu rezolucji o normalizacji stosunków krajów bałtyckich z Rosją, w którym Moskwa jest wzywana do wynagrodzenia strat okupacyjnych.

Konserwatyści zgłoszenie takiej rezolucji przystosowali do kolejnej rocznicy rozpoczęcia okupacji sowieckiej. Projekt rezolucji w maju zarejestrował były przewodniczący Sejmu konserwatysta Vytautas Landsbergis w reakcji na oświadczenie przedstawicieli MSZ Rosji o tym, że negocjacje na temat szkodliwości okupacji sowieckiej są bez perspektywy.

BNS

Auštrevičius popiera Adamkusa

Potrzeba nowych polityków

Były główny euronegociator Petras Auštrevičius twierdzi, że w drugiej turze udzieli poparcia przywódcy państwa Valdasowi Adamkusowi.

Na wczorajszym briefingu Auštrevičius potwierdził, że podczas drugiej tury wyborów prezydenta popierać będzie Adamkusa. Były przywódca kraju kurtuazyjnie zaznaczył, że jego poglądy na przyszłość Litwy i aktualne problemy są zbieżne z poglądami pomyślnie startującego w pierwszej turze wyborczej Auštrevičiusa. Adamkus wezwał wszystkich sympatyków tego polityka, aby się przyłączyli do jego kampanii wyborczej.

Auštrevičius, popierany przez konserwatywny prawniczy

Związek Ojczyzny oraz kierowaną przez Wiktora Uspaskicha zwaną populistyczną Partię Pracy, w pierwszej turze wyborów był trzeci i otrzymał 19,32 proc. głosów wyborców. Auštrevičius twierdzi, że nie jest rozczarowany wynikiem wyborów. Powiedział również, że nie sądzi, iż jego udział w wyborach uszczuplił szansę któregoś z kandydatów na wygraną. Zdaniem obserwatorów, konkurencja dwóch polityków o prawicowych poglądach — Auštrevičiusa i Adamkusa zaszkodziła prawicy. Zapytany, jakimi konkretnymi czynami czy radami zamierza wspierać Adamkusa, polityk powiedział, że jeszcze nie wie.

Zapytany przez dziennikarzy, czy nie zamierza zaproponować wspierającemu go Uspaskichowi

poparcie Adamkusa, Auštrevičius powiedział, że jeszcze się nad tym zastanowi. Zaprzeczył natomiast połączeniu swej przyszłości z Uspaskichem lub Partią Pracy. Zapytany o możliwość założenia własnej partii, Auštrevičius udzielił dwuznacznej odpowiedzi. Stwierdził również, że nie widzi potrzeby wycofania się z aktywnego życia politycznego, gdyż jest przekonany, że „Litwa potrzebuje polityków nowego pokolenia, nowych idei oraz młodej i energicznej pracy”. Auštrevičius zapewnił, że druga kandydatka — Prunskienė nie prosiła go o poparcie. Powstrzymał się z prognozą o wynikach wyborów, ale się spodziewa, że „popierany przez niego kandydat wygra” i „dołoży wszelkich starań, aby tak się stało”. BNS

Wnioski komisji są nieprzychylnie konserwatystom

Prokurator najpierw zbada

(Dokończenie ze str. 1)

Komisja skonstatowała, że samo zarządzanie Amerykanów spółką było niekorzystne dla rafinerii i skarbu państwa.

Oprócz poprawek skandalicznej posłanki Juknevičienė parlament odrzucił także alternatywny wniosek posła Andriusa Kubiliusa, lidera konserwatystów, który to próbował wybielić swoją partię, a trudności finansowe rafinerii wiązał z „zaistniałą obiektywną sytuacją gospodarczą w kraju”.

Sejm też odrzucił poprawkę posła Algimantasa Matulevičiusa, który proponował przedłużyć pracę komisji albo powołać nową do sformułowania wniosku impeachmentu politykom odpowiedzialnym za „haniebną” prywatyzację „Mažeikių nafta”.

— Jeśli podjęliśmy poprzeczkę odpowiedzialności prezydentowi oraz urzędnikom, to musimy to też zrobić wobec polityków. Musimy przedłużyć pracę komisji, żeby wymieniła ona nazwiska polityków odpowiedzial-

nych za poniesione straty — proponował Matulevičius.

Większość sejmowa jednak nie chciała imać się kolejnej procedury impeachmentu, a wolała przekazać sprawę do Prokuratury, by ta zajęła się doszukiwaniem się winy polityków.

We wnioskach komisji są wymieniane konkretne nazwiska polityków, jak Vytautas Landsbergis, Gediminas Vagnorius, Andrius Kubilius, Valdas Adamkus oraz innych osób, którym przypisuje się bezpośrednią odpowiedzialność za przekazanie akcji rafinerii spółce amerykańskiej.

Konserwatyści jednak twierdzą, że to nie oni, tylko ówczesny rząd Rolandas Paksas przed swoją dymisją pogorszył treść umowy z „Williamsem” na korzyść tego ostatniego.

Posłowie klubu liberalnych centrystów próbowali też drogą alternatywnego wniosku wybielić mundur ówczesnego prezydenta Valdas Adamkusa z plam naftowych po prywatyzacji rafinerii. Przedstawiciele liberałów i centrystów akcentowali, że

Adamkus nie miał większego wpływu na proces prywatyzacji rafinerii. Sejm jednak z takim wnioskiem nie zgodził się i zdecydowanie go odrzucił.

Posel Vytautas Šustauskas skonstatował, że Adamkus nie tylko miał wpływ na proces prywatyzacji, ale też aktywnie w nim uczestniczył na korzyść „Williamsa”.

Natomiast poseł Vytenis Andriukaitis sugerował, że jeszcze na długo przed rozpoczęciem negocjacji z „Williamsem” istniały podejrzenia, że Amerykanie chcą przejąć rafinerię po to, żeby później ją intratnie sprzedać Rosjanom, nie wkładając w renowację zakładów ani grosza. Jak sugerowali niektórzy posłowie, sam fakt, że późniejszy szef rafinerii Randy Major pracował przed przyjazdem na stanowisko do Możejek w rosyjskim koncernie „Yukos”, już wskazywał na powiązania „Williamsa” z „Yukos”, które później odkupiło amerykańskie udziały w rafinerii w Możejkach.

Stanisław Tarasiewicz

W rejonie trockim sezon turystyczny poprzedzi kryzys polityczny

Będzie kolejny przewrót

(Dokończenie ze str. 1)

Sytuacja staje się coraz bardziej nieprzewidywalna również dla partii rządzącej. O miejsce partnera socjaldemokratów w koalicji ubiega się partia liberalnych centrystów z 8 mandatami w Radzie. Trudno przewidzieć, kto będzie grał pierwsze skrzypce w nowej koalicji, ponieważ w sytuacji, gdzie dwóch się bije, ten trzeci może mieć apetyt również na najważniejsze stanowisko w samorządzie.

Jaroslav Narkiewicz, radny AWPL rejonu trockiego, wypowiada się za zachowaniem obecnej koalicji. Zdaniem radnego, socjaldemokracy okazują się niesolidnymi partnerami, ponieważ prowadzili i prowadzą rozmowy o nowej koalicji teraz, gdy poprzednia nie została jeszcze rozwiązana.

— Socjaldemokracy, mając mera i dyrektora administracji, nie potrafili skierować działalności na zjednoczenie sił, prowadzili rozgrywki polityczne zamiast udoskonalać

zarządzanie. Po roku okazało się, że nie zrobili tego, co obiecywali i zmiana koalicyjna dziś jest sposobem na ukrycie ich nieudolności i niekompetencji w zarządzaniu. Jedno jest pewne, że za polską partię nikt decydować nie będzie — zaznaczył Jaroslav Narkiewicz.

A tak określił sytuację w rejonie mer Tadeusz Uźdel. — W ciągu roku nowo wybrana władza nie skusiła się na kolejne pożyczki, zmniejszyła liczbę etatów w administracji samorządu, regularnie wpłaca podatki do Sodry, ma nieduży (około 300 tysięcy) dług za ogrzewanie, w czas są wpłacane odsetki za pożyczki bankowe.

Najbardziej bolesny problem administracji samorządu to spóźniające o dwa miesiące wynagrodzenia pracowników sektora budżetowego. I chociaż wszyscy urzędnicy administracji samorządu rejonu trockiego otrzymują zmniejszone wynagrodzenia, spóźniające się wynagro-

dzenia są potwierdzeniem braku umiejętności zarządzania.

Jeden ze sposobów na pokrycie wyżej wspomnianego zadłużenia samorząd widzi w wyprzedzaniu nieostryżnego mienia. Niedawno odbyła się aukcja budynku wydziału oświaty, znajdującego się w pięknym miejscu nad jeziorem w Trokach, wycenionego na 2,5 mln Lt. Pierwsza aukcja nie odbyła się z powodu braku chętnych nabycia tego dużego budynku.

Co najmniej dziwne to wygląda, jeżeli uwzględnić, że właściciele indywidualnych domów w Trokach nad jeziorem ciągle otrzymują wiele atrakcyjnych pod względem finansowym propozycji.

Propozycji zmniejszenia ceny do 1 mln 922 tys. radni nie zaakceptowali.

Mer rejonu trockiego Tadeusz Uźdel również zapewnił, że cena budynku na pewno nie zmniejszy się, a następna aukcja odbędzie się w sierpniu.

Alina Sobolewska

Deklarowanie zasiewów — do 1 lipca br.

Szansa na przyszłość

Na Litwie wnioski w celu uzyskania bezpośrednich wypłat za zasiewy oraz użytkowe grunty rolne zgłosiło ponad 180 tys. rolników. Powierzchnia zadeklarowanych przez nich użytków i zasiewów wynosi ponad 2 mln ha.

Z danych Narodowej Agencji Płatniczej na dzień 11 czerwca br. wynika, że do agencji deklaracje zgłosiło 72 proc. użytkowników ziemi, którzy zwracali się w sprawie sporządzenia prywatnych map. Wnioski o bezpośrednie wypłaty można zgłaszać do 1 lipca br.

Jak „Kurier” poinformował Mečislovas Lapinas, kierownik wydziału rolnych systemów informacyjnych w departamencie rozwoju wsi przy Ministerstwie Rolnictwa Litwy, spóźnieni będą mogli skierować swe wnioski w powyższej sprawie do 25 lipca br.

— Na Litwie jest około 2,3 mln ha ziemi w dobrym stanie agrarnym. Ogólnie w kraju jest ponad 2,5 mln ha ziemi o przeznaczeniu rolniczym. Na listę ziemi w dobrym

stanie agrarnym wciągnięto te powierzchnie, które na dzień 31 czerwca 2003 roku były dogłębnie i uprawiane — powiedział w rozmowie z „Kurierem” Mečislovas Lapinas.

W roku ubiegłym 53 tys. rolników zadeklarowało 1,5 mln ha ziemi. W tym roku ma być zadeklarowanych 2,2 mln hektarów.

Na bezpośrednie wypłaty dla rolników litewskich, którzy zadeklarowali zasiewy, przeznaczony jest ponad 600 mln litów. Przykładowo za 1 ha upraw zbożowych (owies, jęczmień, żyto i in.) rolnik otrzyma 300 litów. Za 1 ha łąk, pastwisk, pól ziemniaczanych, pól upraw pastewnych — 123 Lt.

Osoby, które w tym roku nie zadeklarują użytków rolnych, mających tzw. dobry stan agrarny, w przyszłości również nie będą mogły liczyć na bezpośrednie wypłaty. Z tego też względu w tym roku zasiewy powinni deklarować również właściciele nadziałów rolnych, którzy nie uzyskują z nich żadnej realnej produkcji.

I. M.



W tym roku dla rolników, którzy zadeklarowali zasiewy przeznaczony jest ponad 600 mln litów
Fot. Marian Paluszkiewicz

Ulgi za nabycie sprzętu komputerowego

Zwrot podatku

Mieszkańcy Litwy na mocy podjętej wczoraj przez Sejm poprawki do Ustawy o podatku dochodowym mieszkańców nabywając komputer lub instalując łączność internetową będą mogli zwrócić część pieniędzy, odpisując tę sumę podczas deklarowania dochodów od podatku wpłaconego dla państwa.

Ta ulga podatkowa będzie stosowana również w tym przypadku, jeżeli kupno komputera razem z oprogramowaniem czy instalowanie internetu będzie dokonywane na raty.

Według Algirdasa Kunčinas, przewodniczącego sejmowego Komitetu ds. Społeczeństwa Informacyjnego, osoba, która za komputer zapłaci nie mniej niż 4 tys. litów, będzie mogła zwrócić do 1,3 tys. Lt. Pragnąc zwrócić taką kwotę, trzeba zarabiać co najmniej 2 tys. litów. Mieszkańcom, których dochody są mniejsze, a więc mniejsze są również podatki wpłacane na rzecz państwa, poseł radzi nabywać sprzęt komputerowy na raty. Na razie z takiej ulgi będą mogli skorzystać tylko mieszkańcy, którzy wpłacają podatek od dochodu, jednakże w przyszłości

kraju osób pretendujących na tę pomoc państwa będzie rozszerzony.

— Doczekaliśmy wielu emerytów, którzy nie płacą podatku dochodowego, a zwracają się z prośbą o tańsze za instalowanie internetu i ulgowe nabycie komputera. W przyszłości można będzie zastanowić się nad tym, by nie tylko zaoferować dla nich ulgę, ale też opracować program zniżek dla młodzieży studiującej — twierdzi Kunčinas.

Przewiduje się, że ze wspomnianej ulgi mieszkańcy skorzystają deklarując swoje dochody za lata 2004-2006. Warto wiedzieć, że zwrócić część kosztów nabycia komputera lub wprowadzenia internetu można będzie tylko jeden raz na trzy lata. Obecnie podobne ulgi podatkowe są stosowane wobec odsetek pożyczek bankowych na nabycie mieszkań, kosztów za studia oraz składek z tytułu ubezpieczenia na życie i funduszy emerytalnych. Cała suma odejmowana od dochodów opodatkowanych nie może przekroczyć 25 proc. dochodów podlegających opodatkowaniu uzyskiwanych przez mieszkańca w ciągu roku.

Litwa otwiera rynek na białoruskie paliwo dieslowe

Spadek cen na paliwo

Znosząc 15-procentowe cło importowe po wstąpieniu Litwy do Unii Europejskiej na Litwę zaczęto wwozić tańsze białoruskie paliwo dieslowe.

Na początku bieżącego tygodnia na niektórych stacjach zaobserwowano nieznaczny spadek cen wszystkich paliw. 500 ton białoruskiego paliwa na Litwę sprowadziła „Lietuva Statoil”. Jeszcze w tym miesiącu z rafinerii w Nowopołocku na Białorusi 10-20 tys. ton oleju napędowego do kraju wwiezie „Lukoil Baltija”, posiadająca największą sieć stacji paliwowych. Swoją pierwszą partię paliwa białoruskiego już sprowadziła również „Neste Lietuva”.

— Import oleju napędowego na Litwę może wzrastać. Być może zderminuje to „Mažeikių naftę” do poszukiwania możliwości obniżenia cen paliwa dieslowego — powiedział w jednym z wywiadów Ringaudas Steikūnas, kierownik działu sprzedaży detalicznej „Neste Lietuva”.

Na razie handlarze paliwami ze względu na gorszą jakość nie sprowadzają ze Wschodu benzyny, obłożonej 4,7 proc. cłem.

Przedstawiciele koncernu naf-

towego „Jukos”, zarządzającego rafinerią w Możejkach, stwierdzili, że z powodu importu zysk spółki może spaść, jednakże konkurencja z paliwem wwożonym jest możliwa tylko do pewnych granic.

— Śledzimy, co się dzieje na rynku naftowym i zachowujemy się według sytuacji — powiedział Giedrius Karšokas, kierownik wydziału komunikacji rafinerii „Mažeikių nafta”.

— Obawy z powodu napływu tanich zagranicznych paliw oraz zmiany warunków handlowych po przystąpieniu Litwy do Unii Europejskiej pojawiły się już na początku maja. Jednakże te oczekiwania po gwałtownym światowym skoku cen nie potwierdziły się — stwierdził Karšokas. W tym tygodniu rozpoczęło się obniżanie cen paliw, które według prognoz specjalistów utrzyma się również w przyszłym tygodniu.

W ubiegły poniedziałek rafineria „Mažeikių nafta” benzynę 95 marki sprzedawała po 2,36 Lt za litr. Na początku przyszłego tygodnia cena tejże benzyny ma spaść do 2,27 Lt za litr. Ceny oleju napędowego we wspomnianym okresie mają się zmniejszyć z 2,03 Lt do 2 litów za litr.

Plus minus

Tani koszyczek

W roku ub. produkty żywnościowe na Litwie i na Łotwie były najniższe spośród innych krajów Europy.

Według danych „Eurostat” (Agencja Statystyki Unii Europejskiej) koszyczek artykułów żywnościowych na Łotwie w roku 2003 kosztował 100 euro, na Litwie — 98 euro.

Ten sam koszyczek w Estonii kosztował 108 euro, w Danii — 229 euro. Tymczasem w Polsce i Słowacji artykuły żywnościowe były jeszcze tańsze. W Polsce koszyczek kosztował 88 euro, w Słowacji — 96 euro.

Z danych „Eurostat” wynika, że w 2003 roku ceny żywności, napojów oraz wyrobów tytoniowych na Łotwie stanowiły 57 proc. średniej UE. Ceny żywności stanowiły 60 proc. średniej UE, napojów orzeźwiających — 79 proc., alkoholowych — 93 proc., a tytoniu — 29 proc. średniej unijnej.

Zmalał zapas pieniędzy

W ciągu maja br. zapas pieniędzy na Litwie zmalał o 3,7 proc. (234,1 mln Lt).

Jak donosi Bank Litwy, na spadek zapasu miało wpływ to, że Bank Litwy sprzedał bankom komercyjnym o 373,2 mln Lt więcej waluty zagranicznej niż nabył, a spadek tłumila wzrastająca liczba operacji dokonywanych z instytucjami władzy.

Puszczone w obrót pieniądze w ciągu miesiąca wzrosły o 0,7 proc. (37,2 mln Lt) do 5,046 mld litów. Środki na kontach korespondencyjnych zmalały o 237,1 mln Lt.

Rozliczenia na statkach morskich

W samolotach, na statkach morskich, przewożących ładunki i pasażerów na międzynarodowych trasach pod flagą i symboliką litewską, można będzie się rozliczać w walucie różnych państw.

Obecnie w samolotach i na statkach rozliczając się walutą zagraniczną można korzystać tylko z kart płatniczych, wyjątek stanowią tylko euro.

Na podstawie doniesień BNS stronę przygotowała
Irena Mikulewicz

Kursy walut

Dane na 15 czerwca 2004 r.

Gotówka	Najdrożej skupują	Najtaniej sprzedają
1 euro (EUR)	3,44	3,46
	Vilniaus bankas, Parex, Šiaulių bankas, Ūkio bankas, Nord/LB Lietuva, Snoras, Nordea	Vilniaus bankas, Hansa, Ūkio bankas, Nord/LB Lietuva, Snoras, Nordea
1 dolar amerykański (USD)	2,83	2,88
	Ūkio, Vilniaus, Šiaulių, Parex, Kredyt Bank SA	Nord/LB Lietuva, Snoras
1 złoty polski (PLN)	0,74	0,76
	Kredyt Bank SA, Ūkio bankas, Vilniaus bankas, Hansa	Kredyt Bank SA
1 rubel rosyjski (RUR)	0,08	0,11
	Šiaulių bankas	Šiaulių bankas

Oszczędności

Dane na 15 czerwca 2004 r.

	Najwyższe oprocentowania roczne depozytów ludności		
Lokaty	3 miesiące	6 miesięcy	12 (48) miesięcy
Lity (LTL)	3,13	3,82	4,64 (5,03)
Minimalny wkład — 100	Pierwsza Polska Unia Kredytowa		
Euro (EUR)	2,90%	3,30%	3,70% (-)
Minimalny wkład — 100	Ūkio bankas		
Dolary amerykańskie (USD)	1,60%	1,80%	2,10% (-)
Minimalny wkład — 100	Ūkio bankas		

Prezydenci USA się zmieniają, Alan Greenspan trwa

Saper Ameryki

"Alan Greenspan jest tak sławny jak Madonna" — uważa Justin Martin, autor biografii prezesa Rezerwy Federalnej, amerykańskiego banku centralnego. Greenspan jest pierwszym prezesem banku centralnego, który nie udzielił żadnego wywiadu, wyszedł z cienia urzędniczej posady i zyskał status niemalże gwiazdy.

Ufa mu sześciu na dziesięciu Amerykanów. Za kadencji Greenspana indeks giełdowy Dow Jones Industrial Average wzrósł o 400 proc. (z 2 tys. punktów do 10 tys. punktów), oprocentowanie kredytów jest najniższe od 40 lat, a przeciętny Amerykanin jest dwa razy bogatszy niż był przed rozpoczęciem jego urzędowania. Republikanin Greenspan okazał się fachowcem ponad podziałami. Na kadencje nominowali go republikanie Ronald Reagan i George Bush, demokraci Bill Clinton, a 15 maja 2004 r. także obecny prezydent George W. Bush. To już 17. rok urzędowania Greenspana. Dzięki następnej nominacji w 2006 r. Greenspan ma szansę pobić rekord ustanowiony w 1970 r. przez Williama McChesneya Martina i stać się najdłużej urzędującym szefem banku centralnego w historii USA!

Słowo warte miliony

"To na sławie prezesowi Rezerwy Federalnej zależy najbardziej" — mówi Sam Donaldson, gwiazda

sieci telewizyjnej ABC. Popularność Alanowi Greenspanowi przyniosły organizowane od 1994 r. i transmitowane przez media posiedzenia Federalnej Rady Rynku Otwartego (Federal Open Market Committee). Podczas nich szef tej rady Greenspan informuje Amerykanów o polityce ekonomicznej, którą zamierza realizować. Przed Greenspanem przeciętny Amerykanin uważał, że sytuacja ekonomiczna jest wypadkową tego, co dzieje się w fabrykach Forda, Boeinga czy IBM. Teraz dostrzegł, że oprocentowanie kredytów (czyli wysokość stóp procentowych) i inflacja są równie ważne.

Praca prezesa banku centralnego przypomina przy tym pracę sapera, a każde jego słowo może wywołać panikę albo euforię na rynku. Dlatego banki na całym świecie zatrudniają psychologów, którzy ze sposobu, w jaki wypowiada się Alan Greenspan, próbują wywnioskować, jaka jest jego ocena gospodarki. Kiedy Greenspan potknął się przy wsiadaniu do służbowego Cadillac i zażartował, że firma produkuje coraz gorsze samochody, wartość spółki na giełdzie w ciągu kilku godzin spadła o kilkadziesiąt milionów dolarów! Dlatego prezes mówi w taki sposób, by przypadkiem nie ujawnić jakiejś tajemnicy zawodowej. To przydatna umiejętność w pracy prezesa banku centralnego, ale zupełnie niepraktyczna w życiu prywatnym. Jego obec-



Alan Greenspan formalnie jest drugim — po prezydencie — najpotężniejszym człowiekiem w USA
Fot. archiwum

na żona, dziennikarka NBC Andrea Mitchell, dopiero za trzecim razem zrozumiała, że się jej oświadcza.

Układ z Clintonem

19 października 1987 r., dwa miesiące po objęciu przez Greenspana funkcji szefa Rezerwy Federalnej, indeks giełdowy Dow Jones Industrial Average spadł o 508 punktów (z 2500 punktów). To był spadek prawie dwukrotnie większy niż ten, który zapoczątkował wielki kryzys w 1929 r. Greenspan wyciągnął jednak wnioski z błędów ówczesnego prezydenta Herberta Hoovera i nie okłamywał inwestorów, że wszystko jest w porządku. Zamiast

tego zadeklarował, że bank centralny jest gotów udzielać pożyczek bankom i domom maklerskim, które będą miały kłopoty finansowe. Oświadczenie uspokoiło inwestorów. Powrócili na parkiet i już pierwszego dnia indeks odrobił jedną piątą strat z 19 października.

Alan Greenspan jest także autorem planu, który doprowadził do najdłuższego okresu wzrostu gospodarczego w USA w latach 1993-2000.

Już ósmego dnia urzędowania Bill Clinton zaprosił Greenspana na rozmowę do Białego Domu. Pochodzący z lewicującej Partii Demokratycznej Clinton zdawał sobie sprawę, że jeżeli chce się utrzymać przy władzy, to musi stosować konserwatywną politykę ekonomiczną, bo tylko taka gwarantuje szybki wzrost gospodarczy. Greenspan przekonał Clintona, że głównym obciążeniem gospodarki był wówczas wysoki deficyt budżetowy. Zawarli więc układ: Clinton miał obniżyć deficyt budżetowy o 140 mld USD, a Greenspan — doprowadzić do spadku stóp procentowych. — Współpraca Clintona z Greenspanem to przykład całkowitego wyrzeczenia się przez prezydenta władzy nad gospodarką — komentuje dla "Wprost" prof. Thomas Sowell z Uniwersytetu Stanforda. W latach 90. administracja Clintona zlikwidowała deficyt budżetowy, a Greenspan obniżył stopy procentowe do 5 proc. rocznie. Tańsze kredyty pobudziły

gospodarkę i ta zaczęła wzrastać średnio o 3 proc. rocznie.

Maestro finansów

"Teraz jest czas na obniżanie podatków" — oznajmił w 2001 r. Alan Greenspan. Clinton nie wysłuchał jednak wszystkich jego rad i podniósł podatki dla najlepiej zarabiających Amerykanów (najwyższa stawka podatku dochodowego wzrosła z 31 proc. do 39,6 proc.). Na skutki nie trzeba było długo czekać. Pod koniec jego kadencji gospodarka zaczęła zwalniać. Po przejściu władzy przez George'a W. Busha Greenspan pomógł republikanom naprawić ten błąd; poparł obniżki podatków proponowane przez George'a W. Busha, dzięki czemu Bush łatwo uzyskał w Senacie poparcie dla swojego planu. Kolejny raz maestro (tak zatytułowana jest biografia Greenspana autorstwa Boba Woodwarda) miał rację. Amerykańska gospodarka łagodnie przeszła przez poclintonowską recesję i dziś rozwija się w tempie 4 proc. rocznie.

Alan Greenspan formalnie jest drugim — po prezydencie — najpotężniejszym człowiekiem w USA. To tak ważna pozycja, że nawet Amerykanie o lewicowych sympatiach są zgodni, że "kasy" powinien pilnować człowiek o konserwatywnych poglądach na gospodarkę. Pochodzącego z Partii Republikańskiej Greenspana popiera 51 proc. wyborców demokratów.

Husajn zostanie przekazany władzom irackim?

Pentagon nic o tym nie wie

Premier tymczasowego rządu Iraku Ijad Alawi zakomunikował w wywiadzie dla katarskiej stacji telewizyjnej Al-Dżazira, że były dyktator Iraku Saddam Husajn zostanie za dwa tygodnie przekazany przez Amerykanów władzom irackim. Pentagon nic o tym nie wie.

Według premiera, Amerykanie prześlą także wiele innych czołowych osobistości byłego reżimu, a ich proces rozpocznie się „tak szybko jak to będzie możliwe”.

Informacja ta została ze zdziwieniem przyjęta w Pentagonie, który oświadczył — według sieci CNN — iż resortowi „nic nie wiadomo na

temat jakichkolwiek planów rychłego przekazania Saddama i tysięcy innych więźniów irackich” nowym władzom Iraku.

Amerykańskie siły w dalszym ciągu przetrzymywać będą część irackich więźniów nawet po przekazaniu władzy Irakijczykom 30 czerwca — twierdzą źródła w Pentagonie, cytowane przez CNN.

Saddam Husajn — schwytany przez Amerykanów 13 grudnia zeszłego roku pod Tikritem — jest nadal w ich rękach, przetrzymywany w nieznanym miejscu. Zdaniem CNN, jest przesłuchiwany przez Amerykanów, jednakże „nie współpracuje” z prowadzącymi śledztwo.

Papież potwierdził skrucę Kościoła

Watykan o Inkwizycji

Watykan opublikował wczoraj liczący 800 stron dokument na temat Inkwizycji i stosowanych przez nią tortur.

W liście dołączonym do dokumentu Jan Paweł II potwierdził skrucę Kościoła „za błędy popełnione w służbie prawdy poprzez uciekanie się do nieewangelicznych metod”.

Inkwizycja była „bolesnym rozdziałem, nad którym chrześcijanie powinni się pochylić w duchu otwartym na skrucę”, jak to oka-

zał papież podczas Wielkiego Jubileuszu Roku 2000 — przypomniał podczas prezentacji dokumentu kardynał Roger Etchegaray.

Inkwizycja, instytucja Kościoła katolickiego została utworzona w XII wieku. Stała na straży religijnej ortodoksji zagrożonej licznymi herezjami szerzącymi się w owym czasie. W śledztwie stosowano tortury. W większości państw europejskich została zniesiona w XVIII stuleciu. Ostatecznie zlikwidowana w 1859 roku przez papieża Piusa IX.

USA: Czeczeni podejrzani o atak...

... w którym zginęli Polacy

Niewykluczone, że za atak, w którym na początku maja zginęli czterej pracownicy amerykańskiej firmy ochroniarskiej Blackwater, odpowiadają bojownicy czeczeńscy — podał wczoraj dziennik „Washington Times”.

W zamachu tym, przeprowadzonym pod Bagdadem, zginęło czterech pracowników Blackwater, w tym dwóch Polaków — byłych żołnierzy GROM. Trzej inni, którzy zdołali uciec, powiedzieli, że atak był przeprowadzony przez dobrze

wyszkolonych i doświadczonych napastników.

„Nie sądzę, że byli to muzułmanie, którzy prowadzą świętą wojnę, ani że ich działania wynikały z pobudek politycznych. Myślę, że byli to najemnicy” — powiedział gazetnik żołnierz jednostek specjalnych służący wcześniej w Iraku.

Dodał, że jeśli udział Czeczenów w atakach w Iraku się potwierdzi, będzie to oznaczało nowe kłopoty dla wojsk koalicji, a nowa sytuacja będzie od Amerykanów wymagała użycia jeszcze cięższego

sprzętu wojskowego. „Washington Times”, opierając się na opowieściach ochroniarzy, którzy przeżyli, opisuje szczegóły ataku. Miało w nim wziąć udział około dwudziestu napastników, którzy użyli karabinów maszynowych rosyjskiej produkcji i granatów.

Czterech zabici mieli liczne rany postrzałowe. Trzem pozostałym udało się przeżyć, prawdopodobnie tylko dzięki temu, że odpowiedzieli na atak granatami. Napastnicy zbiegli, zabierając swoich rannych i zabitych.

Czeczenia: Ału Ałchanow kandydatem na prezydenta

Lojalny wobec Moskwy

Czeczeński minister spraw wewnętrznych Ału Ałchanow ogłosił wczoraj, że będzie kandydował w zaplanowanych na koniec sierpnia wyborach prezydenta tej północnokaukaskiej republiki wchodzącej w skład Federacji Rosyjskiej.

47-letni generał rosyjskiej milicji, który zawsze był lojalny wobec Moskwy, poinformował o swej decyzji na spotkaniu z rosyjskim prezydentem Władimirem Putinem. „Ludzie chcą kontynuacji kursu Achmada Kadyrowa, chcą dalszej stabilizacji w republice” — powiedział Ałchanow ogła-

szając, że zgodnie z ordynacją na czas kampanii bierze urlop i proponuje na stanowisko p. o. ministra spraw wewnętrznych Rusłana Ałchanowa. Zapewniał, wbrew doniesieniom części mediów, że Rusłan Ałchanow nie jest jego krewnym.

Putin z kolei chwalił czeczeńskiego ministra, że „zdołał wprowadzić w republice porządek i jednocześnie poświęca wiele troski ludziom”. Przyjęcie polityka na

Kremlu w Rosji odbierane jest jako wyraz poparcia dla jego kandydatury. Wybory rozpisano na 29 sierpnia w związku ze śmiercią Achmada Kadyrowa. Prorosyjski przywódca, mianowany w 2000 roku administratorem Czeczenii i wybrany po kontrowersyjnych wyborach w październiku 2003 roku na jej prezydenta, zginął w zamachu bombowym 9 maja w czasie parady z okazji Dnia Zwycięstwa.

Za porcjowanie posiłków przysługuje wynagrodzenie

Europejska norma

Odbywający karę w Olickim Zakładzie Poprawczym skazany wywalczył prawo do wynagrodzenia za porcjowanie posiłków.

Do instytucji kontrolerów sejmowych z sejmowego Komitetu Praw Człowieka przesłana została skarga G. R. na administrację. Pentent twierdzi, że chociaż pracował przy porcjowaniu posiłków dla skazanych, za swoją pracę nie otrzymał żadnego wynagrodzenia i po 5 miesiącach bez powodu został zwolniony.

Administracja olickiego poprawczaka poinformowała kontrolera sejmowego, że G. R. porcjował posiłki od sierpnia 2003 r. do

stycznia 2004 r., ale nie został zatrudniony jako pełniący te funkcje.

Administracja poprawczaka twierdzi, że skazany G. R. z wynagrodzenia za pracę sam zrezygnował, ale instytucji kontrolerów sejmowych nie zostały przedstawione żadne dowody na to.

W związku z tym ta instytucja stwierdza, że G. R. właśnie skarży się na to, iż przez 5 miesięcy porcjował posiłki bez wynagrodzenia.

Europejskie przepisy penitencjarne głoszą, że w zakładach więziennych obowiązuje system sprawiedliwego wynagrodzenia za pracę więźniów.

Art. 131 Kodeksu Postępowania

Karnego zakłada, że praca więźniów jest wynagradzana odpowiednio do jej ilości i jakości w ustalonym przez rząd trybie.

Zgodnie z punktem 2.2 zatwierdzonego przez rząd trybu wynagrodzenia za pracę więźniów, w przypadku długoterminowej nienormowanej pracy o konkretnym zakresie skazanym za pracę płaci się wynagrodzenie miesięczne zgodnie z współczynnikiem minimalnego wynagrodzenia miesięcznego.

Po odwołaniu się do sejmowej instytucji kontrolera porcjujący posiłki skazany G. R. został zatrudniony na pół etatu.

Kontroler Sejmu zwróciła uwa-

gę administracji poprawczaka na to, że zgodnie z art. 134 Kodeksu Postępowania Karnego, bez opłaty za pracę skazani mogą być zatrudniani tylko do porządkowania terytorium zakładu poprawczego oraz sąsiednich, a także wykonywać prace na rzecz poprawy warunków kulturalnych i bytowych więźniów oraz zaproponowała administracji załatwienie sprawy wynagrodzenia G. R. za pracę przy porcjowaniu posiłków zgodnie z zatwierdzonym przez rząd trybem wynagrodzenia za pracę więźniów. Administracja olickiego poprawczaka poinformowała, że zalecenie kontrolera sejmowego zostało wykonane.

Złodzieje niszczą kłajpedzkie kwietniki

Tysięczne straty

Ze skweru nad rzeką Danė już skradziono 60 begonii. Stale należy je odsadzać. Jedna roślina kosztuje 5 Lt. Z placu Lietuvininkų znikają krzaki róż, begonii, petunii i innych kwiatów.

Z placu Atgimimo znikły nawet „eurobratki”. Zastąpiły je teraz jaskrawe pelargonie. Co roku miasto nawiedza „kłęska żywiołowa” w postaci kradzieży kwiatów.

Samorząd szuka środków, aby miasto stale kwitło. Spółka „Klaipėdos želdiniai”, która sadi i dogląda miejskie kwietniki, kupuje tylko najlepsze pędy kwiatów — z przedsiębiorstwa hodowli kwiatów w Wilkomierzu, które już od 8 lat upiększa Urząd Prezydenta kraju oraz inne reprezentacyjne miejsca w Wilnie.

— Kwiaty muszą kwitnąć już teraz. Nie możemy sadić roślin, które nie wiadomo kiedy zakwitną. Szukamy najlepszego wariantu. Chcemy, aby miasto zdobiły piękne kwiaty. Wiosna była chłodna, długo trwały przymrozki. Cał-

kowie wymarzyły astry i wiele innych kwiatów jesiennych. Jako odpowiedzialni za szatę miasta nie mogliśmy jednego ranka sadzić, a drugiego patrzeć, jak wszystko poczerwieniało. Przymrozki trwały aż do czerwca. Dopiero teraz można sadzić kwiaty z nadzieją, że nie wymarzną. Przyroda już nie niszczy, a tymczasem złodzieje... W związku z tym apeluję do wszystkich mieszkańców Kłajpedy: strzeżcie miejskie kwietniki wspólnymi siłami. Wierzę, że również patrol policyjny pomoże, zwróci uwagę, zmusi do porządku niszczycieli — powiedział dyrektor spółki Arūnas Radzevičius.

Wicedyrektor Gediminas Valašinas podał liczby: niekiedy wykradają i niszczą około trzeciej części zasadzonych kwiatów. Co najmniej 10 proc. nabywanej liczby sadzonek zawsze pozostawiamy do odsadzania. Ostatnio skradziono lub zniszczono około 400 różnych — tańszych i droższych — posadzonych pędów. Straty wynoszą około tysiąca litów.

Sto litów za telefon

Strażnik łapówkarz

W trakcie wspólnej akcji Służby Dochodzeń Wewnętrznych Zakładu Karnego nr II w Prawieniszkach oraz Służby Dochodzeń Specjalnych w Kownie na targowisku przy ulicy Kovo 11 zatrzymano funkcjonariusza straży więziennej, 22-letniego Giedriusa Miliutisa. Przedstawiciele służb specjalnych dysponowali informacją, że funkcjonariusz utrzymuje niesłużbowe kontakty z więźniami.

Mieszkaniec Druskiennik Giedrius Miliutis pracuje w zakładzie karnym od 2003 roku i jak twierdzi kierownictwo więzienia — dotąd „nie miał problemów z dyscypliną”. Strażnika podejrzewa się o wzięcie łapówki od osoby, która zamierzała przy jego pomocy przekazać jednemu z więźniów dwa telefony komórkowe. Telefony należało przekazać 30-letniemu więźniowi, odbywającemu karę od 1994

roku za zabójstwo. Więzień na wolność ma wyjść w 2007 roku.

Służby operacyjne dysponują informacją, że telefony Miliutis zobowiązał się przekazać za łapówkę w wysokości 100 Lt. W trakcie przeszukania u strażnika znaleziono przekazane mu przez kolegę więźnia pieniądze i telefony komórkowe. Jak mówi się w oświadczeniu Departamentu Więziennictwa, Służba Dochodzeń Specjalnych wszczęła w tej sprawie dochodzenie. Za tego rodzaju przestępstwo Litewski Kodeks Karny przewiduje karę zakazu pracy w określonych instytucjach państwowych. Tego samego dnia po zatrzymaniu, Giedrius Miliutis został usunięty ze służby, a więzienna Służba Dochodzeń Wewnętrznych rozpoczęła sprawdzenie jego powiązań ze światem przestępczych. Obecnie w Zakładzie Karnym nr II w Prawieniszkach odsiaduje wyrok 1000 więźniów.

Nielegalni migranci z Pakistanu

Wykładzina na pasie granicznym

Wczoraj w nocy w rejonie sołecznickim w lesie na granicy z Białorusią straż graniczna zatrzymała 19 nielegalnych migrantów, próbujących przedostać się na teren Litwy. Cała grupa wpadła w ręce pograniczników po kilku minutach po przekroczeniu granicy państwowej.

Zatrzymani wczoraj mieszkańcy Pakistanu są najliczniejszą grupą nielegalnych migrantów zatrzymanych na granicy po przystąpieniu naszego kraju do Unii Europejskiej, odkąd granica litewsko-białoruska stała się zewnętrzną granicą Unii. Dziewiętnastu mężczyzn zatrzymano o 3 w nocy w pobliżu wsi Poszałcze. Oprócz pograniczników w akcji zatrzymania Pakistańczyków uczestniczyli również komandosi

z jednostki do zadań specjalnych.

Jak poinformował rzecznik Służby Ochrony Granicy Państwowej kapitan Rokas Pukinskas, żaden z zatrzymanych nie miał przy sobie dokumentów osobistych. Mężczyźni słabo mówili po angielsku i twierdzili, że przybyli z Pakistanu. Nie posiadali ani pieniędzy, ani rzeczy osobistych. W trakcie zatrzymywania funkcjonariusze zmuszeni byli do oddania kilkunastu strzałów ostrzegawczych, które to zniechęciły przybyszów do ucieczki. Mężczyźni przekroczyli granicę po wykładzinie, którą wysłany jest pas graniczny. Przypuszcza się, że mieli nadzieję, iż w ten sposób nie pozostawią po sobie śladów. O incydencie na granicy została poinformowana białoruska straż graniczna.

Kronika kryminalna

Wpadka narkotykowego dealera

W Wilnie zatrzymano handlarza narkotykami. Po przeszkuczeniu u młodego człowieka znaleziono 42 dawki heroiny i pieniądze za sprzedane narkotyki. Jak informuje Główny Komisariat Policji Wilna, 20-letniego A. B. zatrzymano na ulicy L. Giros. Szacuje się, że 42 dawki heroiny warte są około 800 Lt. Mieszkaniec Wilna miał przy sobie 1400 Lt. Jedna dawka znalezionej heroiny ważyła około 1/16 grama. Wszczęto dochodzenie wstępne.

Śmierć rowerzysty

W rejonie taurozańskim samochód potrącił rowerzystę, który od doznanych ran zmarł na miejscu. Kierowca VW Golf 24-letni L. V. zeznał, że rowerzystą, 76-letni S. P., nieoczekiwanie wyjechał na jezdnię. Jak twierdzi policja, kierowca VW Golf był trzeźwy. Niestety zdarzyło się na drodze Taurogi-Jurbork.

Do kościoła przez okno

W Szadowie w rejonie radziwiliskim wczoraj w nocy okradziono kościół pod wezwaniem Odnalezienia Krzyża Świętego. Jak informuje policja, złodziej przedostał się do wnętrza świątyni przy ulicy Vilniaus przez wybitą szybę w oknie. Przestępca skradł z obrazu Najświętszej Maryi Panny koronę i dwa serduska.

Samochodem w ślup

Funkcjonariusze praworządności Litwy nadal kontynuują niechlubną tradycję jazdy po pijanemu. W rejonie olickim pijany funkcjonariusz straży granicznej, jadąc wstecznym biegiem, uderzył w ślup. Jak informuje Departament Policji, do wypadku doszło we wsi Pivašiūnai. Na szczęście obeszło się bez ludzkich ofiar. Za kierownicą samochodu znajdował się nietrzeźwy 26-letni pogranicznik. Ekspertyza wykazała, że we krwi funkcjonariusza było 2,5 prom. alkoholu. Pogranicznik nie był na służbie. W tym tygodniu również w Wilnie zatrzymano policjanta w stanie silnego zamroczenia alkoholowego. We krwi prowadzącego samochód funkcjonariusza wykryto 3,4 prom. alkoholu.

Napad na Niemców

Wczoraj w nocy niedaleko wsi Liubavos w rejonie kalwaryjskim pobito i obrabowano dwóch obywateli Niemiec. Dwóch napastników, grożąc przedmiotem podobnym do pistoletu, przy użyciu przemocy fizycznej samoprzylepną taśmą związali nogi i ręce dwóm obywatelom Niemiec i skradli kamerę wideo, aparat fotograficzny, dwie karty kredytowe, 300 litów, 200 polskich złotych i 40 euro. Straty materialne gości z Niemiec oszacowano na 5 355 Lt.



Kowieński Sąd Okręgowy wznowił sprawę, w której wdowa po zabitym przed dwoma latami w wypadku samochodowym posła na Sejm Rimantasi Ruzasie, Marija Ruzienė domaga się kompensaty od kancelarii Sejmu. Ruzienie domaga się od Sejmu 1 mln Lt. Kobieta twierdzi, że taką sumę w ciągu dwóch lat otrzymała od swego męża. Sprawę wznowiono na prośbę rodziców posła, którzy utrzymują, że również otrzymywali od niego pieniądze
Fot. ELTA

Stronę na podstawie doniesień BNS i PAP
przygotował Robert Mickiewicz

W zarządzie kontroli narkotyków Służby Badania Zorganizowanej Przestępczości Departamentu Policji zainstalowano bezpłatną linię telefonu zaufania. Mieszkańcy proszeni są o informowanie policji o wydarzeniach i przestępstwach, związanych z narkotykami.

Pod numerem telefonu 8-800 20808 można nieodpłatnie, anonimowo o dowolnej porze informować policję o ludziach, wydarzeniach bądź przestępstwach, związanych z nielegalnym handlem narkotykami.

Od 1 lipca — nowy tryb wypełniania recept

Kto będzie miał prawo wyboru?

Od lipca lekarze do recepty będą wpisywali tylko międzynarodową nazwę leku. W ten sposób zamierza się ochronić pacjentów od samowoli lekarzy, którzy częstokroć wypisują droższe, wprowadzane przez dystrybutorów na rynek farmaceutyczny leki. Nowy tryb ma stworzyć nam wszystkim również prawo wyboru — tańszego czy droższego leku. Tymczasem czy uchroni nowe rozporządzenie pacjentów przed samowolą farmaceutów i czy nie zakłóci ciągłości leczenia?

Od 1 lipca w związku ze zmianą trybu przepisywania leków refundowanych, lekarze do recepty będą wpisywali międzynarodową nazwę leku, nie zaś nazwę konkretnej firmy, tak jak to było dotychczas. To stworzy, według inicjatorów projektu, pacjentom możliwość wyboru — kupić tańszy czy też droższy lek.

Sceptycznie nastawieni do reformy oponują — możliwość wyboru otrzymają pacjenci czy aptekarze? Wiadomo przecież, że handel lekami to również biznes, który jest nastawiony na uzyskanie dochodu. Dlatego niejedynemu aptekarz zapewne nie oprze się „pokusie” sprzedania droższego leku czy tego, który zalega od dłuższego czasu półki magazynów aptecznych.

Jednakowe, tylko cena się różni

Leki o tym samym składzie chemicznym produkują różne firmy

farmaceutyczne. Medykamenty są opatrzone jedną wspólną nazwą międzynarodową oraz różnymi firmowymi. Cena identycznych leków w zależności od producenta może się różnić nawet kilkakrotnie. Zależy również od państwa, w którym został wyprodukowany. Np. polskie leki są tańsze.

Według Państwowej Kasy Chorych (PKS), sumę refundowaną przez państwo oblicza się na podstawie najtańszego leku z danej grupy. Od lipca pacjent, uwzględniając swoje możliwości finansowe, będzie mógł sam wybierać konkretny lek z określonej grupy.

Uwzględnić zawartość kieszeni

Jak podaje Kasa Chorych, na podstawie przeprowadzonej analizy zażywania leków wynika, że lekarze mimo wszystko częściej zalecają droższe leki, nie wspominając przy tym o ich tańszych ekwiwalentach.

Zapewne nikogo już nie dziwi słowa lekarza: „Proszę wypróbować ten lek, jest szczególnie dobry, najlepszy”. Jak się okazuje — również nietani... Nic, oczywiście, z tego w tym nie ma, że lekarz stara się śledzić nowości na rynku farmaceutycznym i zaleca pacjentowi najnowsze osiągnięcia medycyny... Pod warunkiem, że szczerze wierzy w to co mówi, że nie są to słowa „wyrwane” z niepisanej umowy między lekarzem a firmą farmaceutyczną, w której pewnie się nie uwzględniła zawartość kie-



Urzednicy w trosce o „kieszenie” pacjentów stworzyli im prawo samodzielnego wyboru przepisanych przez lekarzy medykamentów Fot. Marian Paluszkiwicz

szeni pacjenta... Praktyka dowodzi, że w wielu przypadkach na nasze „bólaczki” możemy znaleźć o wiele tańsze i sprawdzone środki. O przepisaniu takich właśnie pacjenci proszą swych zaufanych lekarzy.

Aptekarze sprostają zadaniu

Nieco „zmodyfikowana” treść recept nie przeraża farmaceutów, którzy, a propos, częściowo przejmą funkcję i odpowiedzialność lekarzy. Jak podkreślają, to dla nich nic nowego, bowiem taki tryb funkcjonował do stycznia 2003 r. i zbytnio nie obciążał w pacy. Za-

pewniają, że również teraz do nowych warunków się przyzwyczają.

— Sądzę, że chodzi tu nie tyle o sprzedaż tańszych leków, ile o sprzedaż istniejących w danej chwili w aptece. Przecież nie zawsze są te wpisane do recepty. Teraz będzie można wybrać z istniejących. Ale dla pacjentów to na pewno lepszy wariant. Będą mogli kupić tańszy lek, o który najczęściej proszą również teraz. Przecież cena leku bardzo zależy od firmy — jeśli jest znana — leki są droższe. Tymczasem pod względem jakości się nie różnią. Ponadto ludzie najczęściej są przyzwyczajeni do konkretnego leku i o niego proszą — dzieło się doświadczeniem aptekarka

Nijolė Rulienienė z filii Apteki Miednickiej.

Ta różowa pigułka...

Rodzimi medycy uważają, że ta nowość tylko zaszkodzi pacjentom i naruszy rytm pracy lekarzy. Jak mówią niektórzy, aptekarze nie będą „wglębiać się” w sytuację chorego, tak jak to robi lekarz.

— Jako lekarz znam chorego, wyznaczam mu leczenie. Wiem, jakie leki mu zalecić, jakie natomiast, uwzględniając być może ich stan uboczny, mogą człowiekowi zaszkodzić. Zwłaszcza jeśli chodzi o osoby z chorobami przewlekłymi — oburza się Jelena Kaczan, lekarz praktyki ogólnej z Niemenczyńskiej Przychodni Rejonu Wileńskiego.

Według lekarza, nowy tryb może wprowadzić nie lada zamieszanie.

— Nie każdy potrafi zapamiętać nazwy, zwłaszcza jeśli chodzi o osoby w starszym wieku. Niektórzy wiedzą np., że biorą jakieś załóżmy różowe pigułki, ale nazwy nie pamiętają. Oczywiście, to może nieco przejaskrawione, ale takie przypadki mogą się wydarzyć. Mogą być wówczas naprawdę popełnione błędy. Moim zdaniem, należałoby obok nazwy międzynarodowej wpisać też w nawiasach zalecaną nazwę firmy. Tak było przed tym — proponuje lekarz.

Rzeczywiście, pacjentowi przypadku nie lada rola — możliwość ujęcia w swoje ręce własnego zdrowia. Oby tylko aptekarz „trafił się” sumienny...

Edyta Szalkowska

Na Litwie ustalono 10 nowych przypadków HIV

Ognisko w porcie

W maju br. na Litwie dziesięciu osobom ustalono HIV — jednej kobiecie i dziewięciu mężczyznom. Najmłodszy zakażony ma 20 lat, najstarszy — 53.

Wg danych Litewskiego Centrum AIDS (LCA), pięciu zakażonych HIV — to mieszkańcy Kłajpedy, jeden — Gargzd i jeden — Kowna, dwóch więźniów Olickiego Zakładu Poprawczego, jeden — z Centrum Rejestracji Cudzoziemców w Podbrodziu. Większość (9 osób) HIV zaraziło się w wyniku stosowania narkotyków dożylnych, przyczyną zakażenia jednej osoby nie są znane. Dwóch nosicieli HIV jest uczestnikami programu Metadonu.

Ogółem w ciągu pięciu miesięcy

br. 41 osobie zdiagnozowano HIV (38 mężczyznom i 3 kobietom). Specjaliści z LCA są zaniepokojeni rozpowszechnieniem HIV w Kłajpedzie. W okresie styczeń-maj w tym mieście portowym ustalono większość przypadków zakażenia tym wirusem (24). Wskaźnik rozpowszechnienia HIV w Kłajpedzie na 100 tys. mieszkańców 4,3 razy przewyższa ogólną krajową. Średnia wieku osób zakażonych — 32 lata. Do 1 czerwca br. HIV stwierdzono 886 mieszkańcom naszego kraju, w tym 800 mężczyznom. 80,6 proc. zakażonych zakażyło się w wyniku zażywania narkotyków dożylnych, 8,2 proc. — w czasie stosunków heteroseksualnych, 7,3

proc. — stosunków homoseksualnych. Do 1 czerwca br. AIDS stwierdzono 71 osobie: 65 mężczyznom i 6 kobietom. Na skutek tej choroby zmarły w naszym kraju 32 osoby.

Wg LCA, wybuch HIV, do którego doszło w Olickim Zakładzie Poprawczym, udało się uśmierzyć, ponieważ zastosowano wszystkie możliwe środki: od administracyjno-organizacyjnych po techniczne oraz oświatowe. Najnowsze dane LCA, po przebadaniu w maju-czerwcu w Olickim Zakładzie Poprawczym 1194 próbek krwi, świadczą o tym, że zaledwie dwóm osobom ustalono HIV. W 2003 r. zdiagnozowano tam 15 przypadków, w 2002 — 299. Opr. E. Sz.

Co chroni przed demencją?

Znajomość języków popłaca

Płynna znajomość dwóch języków może ochronić przed spadkiem niektórych zdolności umysłowych (demencją) w starszym wieku.

Zespół z York University w Toronto objął badaniami 104 osoby w średnim wieku (między 30 a 59 rokiem życia) oraz 50 osób starszych (między 60-88 rokiem życia). Część badanych posługiwała się płynnie dwoma językami — codziennie od około 10 roku życia. Przeprowadzono trzy doświadczenia, które miały m. in. pomóc w ocenie zdolności do koncentracji uwagi na wykonywanym zadaniu. Ulega ona wyraźnemu osłabieniu u osób starszych.

Badani obserwowali polyskującą kwadraty na ekranie komputera, a ich zadanie polegało na wciskaniu kolorowego klawisza wtedy, gdy kwadrat znalazł się w odpowiednim położeniu. Połowa kwadratów pojawiała się po tej samej stronie ekranu, po której znajdował się klawisz, druga połowa po przeciwnej. W trakcie testów uczestnicy badań byli celowo rozpraszani, np. przez zwiększenie liczby kwadratów.

Okazało się, że niezależnie od wieku, osoby płynnie posługujące się dwoma językami znacznie lepiej

koncentrowały uwagę na szybko zmieniającej się sekwencji zadań — tj. szybciej wykonywały zadania i były mniej podatne na rozproszenie, niż osoby jednojęzyczne.

Zdaniem autorów, zdolność ignorowania nieistotnych bodźców zewnętrznych może opierać się na tych samych procesach poznawczych, co zdolność płynnego posługiwania się dwoma językami. Dlatego, jeśli chodzi o wykonywanie skomplikowanych zadań umysłowych, osoby dwujęzyczne mogą mieć pewną przewagę nad osobami posługującymi się jednym językiem.

Opr. E. Sz.

Jak leczyć chore na raka piersi?

Geny udzielą odpowiedzi

Okazuje się, że najlepszej odpowiedzi mogą w tej kwestii udzielić geny pacjentek. To właśnie od genów w dużej mierze zależy reakcja organizmu na leki i wybór właściwszej terapii. Taki jest wniosek kilku doniesień naukowych, przedstawionych na zjeździe onkologów w Nowym Orleanie.

Chemioterapia raka piersi do tej

pory opierała się na lekach, które niszczyły nie tylko te złe, ale w ogóle wszystkie nowo powstające komórki organizmu. Skutkiem tego są jednak dokuczliwe objawy uboczne. Onkolodzy chcą to zmienić. Pracują nad całkiem nową generacją leków, które atakują tylko złośliwe komórki, a inne zostawiają w spokoju.

Z badań przedstawionych na kongresie wynika, że będziemy po-

trafili przewidzieć, które leki przyniosą największe korzyści konkretnej pacjentce. Podpowiedzą to geny. Zdaniem doktora Harry'ego Bleiberga, to właśnie od naszego DNA w dużej mierze zależy reakcja organizmu na leki.

„Znając geny pacjentki będziemy mogli dobrać dla niej najlepszy sposób leczenia” — wyjaśnia doktor Bleiberg.

Opr. E. Sz.

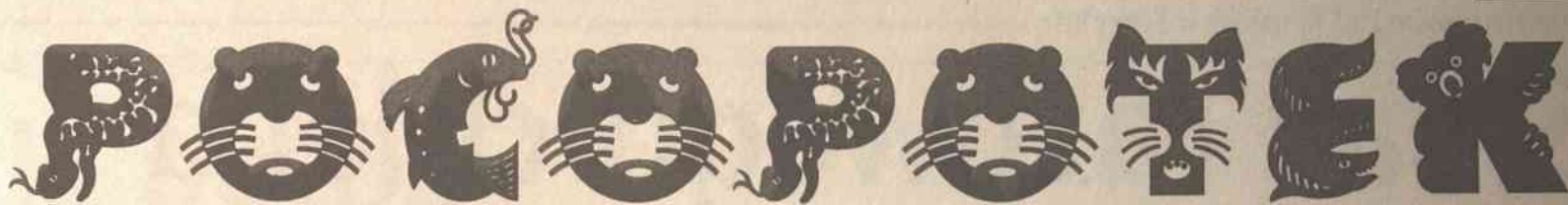
CENTRUM REHABILITACJI SŁUCHU

Centrum udziela pomocy osobom niedosłyszącym. Oferuje aparaty słuchowe „Widex”, „Hansaton”, „A&M”, „Puretone” oraz innych firm, elementy, wkładki do uszu, inne akcesoria aparatów słuchowych. W surdokamerze z pomocą nowoczesnej aparatury dokonuje się kompleksowego badania słuchu. Lekarz-audiolog określa stopień utraty słuchu, konsultuje, dobiera i reguluje aparaty słuchowe. (Zam. 63)

Vilnius, ul. Kalvarijų 119/2, tel. (8-5) 270 00 09
Kaunas, ul. Eivenių 17, tel. (8-37) 79 69 14



Wasza Pucółka



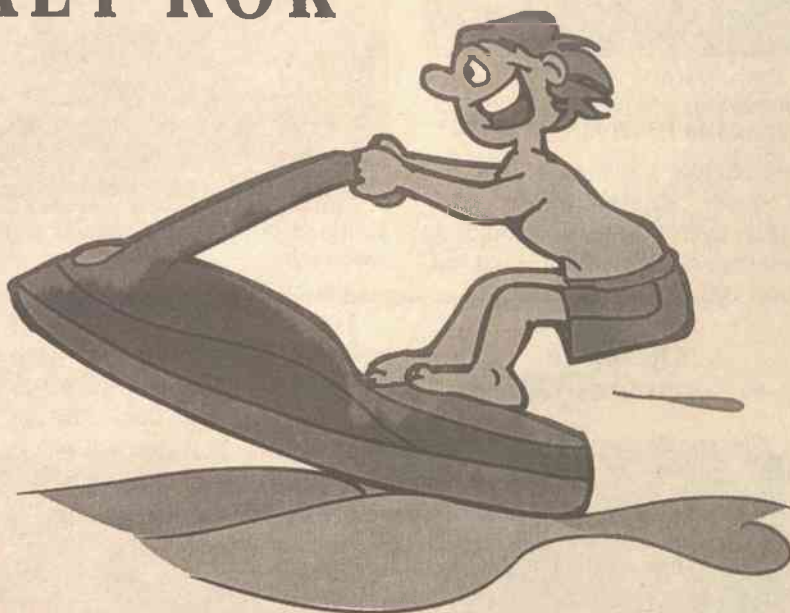
Witam serdecznie moich wiernych Przyjaciół! Tak już jest, że są rzeczy ważne i ważniejsze. Z tych to właśnie powodów w ubiegłych tygodniach nie zawsze mogliśmy się spotkać. Myślę jednak, że już od dzisiaj nic nie zakłóci naszych spotkań i przez całe lato będziemy się spotykać w środy i soboty. Nie robię sobie wakacji, bo spotkania z Wami są tak przyjemne, iż nie mogę z nich zrezygnować! Tym przyjemniejsze są, im więcej otrzymuję od Was listów, a wtedy czuję się baaardzo dobrze i z dumą zadzieram nosa. Dziękuję serdecznie za każde napisane do mnie słowo. Chcę podziękować uczniom 6 klasy szkoły im. Urszuli Ledóchowskiej w Czarnym Borze za piękne słowa o Pocopotku, naszej wspólnej gazetce, którą razem tworzymy, jak też za pomoc w jej powstawaniu. Tak trzymać!

W a k a c j e zbliżają się siedmiomilowymi krokami, praktycznie są tuż-tuż, tak blisko, że czuć ich zapach, widzieć piękno i słyszeć na każdym kroku. Niektórzy z Was już pewnie pochowali książki i zeszyty głęboko do szuflad, a powyciągali namioty, śpiwory, piłki, baseny, lotki, rakietki i inne akcesoria, które przydadzą się podczas wakacji.

PRZEZ CAŁY ROK

*Uczyłem się przez cały rok
i odrabiałem lekcje,
a teraz koniec, kropka, stop!
A teraz mi się nie chce.
Przez cały roczek skoro świt
wstawiałem bardzo grzecznie,
a teraz koniec, kropka, stop!
A teraz mi się nie chce.
I myłem uszy cały rok
uwierzcie mi lub nie,
a teraz koniec, kropka, stop!
A teraz mi się nie chce.
Czy to przesada? Może tak.
No,... pewnie macie rację.
Umyję uszy, mimo że
to przecież są wakacje.*

Irena Landau



ZOSIA SAMOSIA

*Jest taka jedna Zosia,
Nazwano ją Zosia Samosia,
Bo wszystko
„Sama! sama! sama!”
Ważna mi dama!
Wszystko sama lepiej wie,
Wszystko sama robić chce,
Dla niej szkoła, książka, mama
Nic nie znaczą — wszystko sama!
Zjadła wszystkie rozumy,
Więc co jej po rozumie?
Uczyć się nie chce — bo po co,
Gdy sama wszystko umie?
A jak zapytać Zosi:
— Ile jest dwa i dwa?
— Osiem!
— A kto był Kopernik?
— Król!
— A co nam Ślask daje?
— Sól!
— A gdzie leży Kraków?
— Nad Wartą!
— A uczyć się warto?
— Nie warto!
Bo ja sama wszystko wiem
I śniadanie sama zjem,
I samochód sama zrobię,
I z wszystkim poradzę sobie!
Kto by się tam uczył, pytał,
Dowiadwał się i czytał.
Kto by sobie głowę łamał,
Kiedy mogę sama, sama!
— Toś ty taka mądra dama?
A kto głupi jest?
— Ja sama!*

ZAGADKA

*W ogródku pachnącym
tuż przy samej drodze
zakwitło dziś słońko
na zielonej nóżce.*

ALE DOWCIP!

*Podczas śniadania
mama mówi do Ewuni:
— Jeśli nie będziesz
jadła kaszy manny,
zawołam złą
czarownicę.
— I myślisz, mamu-
siu, że czarownica
zje tę wstrętną kaszę?
— pyta Ewa.*

*Kasia, myjąc naczynia,
mówi do mamy:
— Jeżeli ci nie żal
mnie, to powinnaś
przynajmniej żałować
swojego pięknego
serwisu.*

JAK ZABAWA, TO ZABAWA!

Oto jeszcze jedna z propozycji Pocopotka na miłe, przyjemne i pożyteczne spędzanie wakacyjnego czasu.

LEŚNE GŁOSY

Zmęczone dzieci przysiadły na polance.

- Zabawimy się w naśladowanie głosów leśnych!
- I w zgadywanie, czy to głos!
- Ja pierwsza! — zawołała Ela i zakukała: „Ku-ku! Ku-ku!”
- Kukułka! E, to za łatwe!
- Puk, puk, puk, puk — zastukał w drzewo Marek.
- Dziecio!
- Albo kowalik!
- Bzzz... bzzz... — zabrzęczała cienko Joasia.
- Pszczoła — zgadł po chwili namysłu Marek.
- A nie, bo pszczoła bzyka grubiej, a ja tak cieniutko bzzz...
- powtórzyła jeszcze raz Joasia.
- Co to może być? Nie trzmiel, bo trzmiel buczy jeszcze grubiej niż pszczoła... Ach, już wiem! Komar!
- Zgadłeś!
- Posłuchajcie mnie... Szszszszszsz... szszszszszsz... — zaszu-
miał Marek przez zęby.

Jak myślicie, kogo, czy co naśladował Marek? Wydaje mi się, że to całkiem oryginalny pomysł na dobrą zabawę.

Z wędkarskiej wyprawy

Czy wiecie co dzisiaj Supelek złowił na wędkę? Dowiedzie się, gdy połączycie kolejno kropki od 1 do 36.



A tabliczkę mnożenia to warto powtarzać sobie nawet każdego dnia. 5 minut poświęcone matematyce i 15 czytaniu to niewielka strata w ciągu dnia. Po co wszystko jest potrzebne? Po to, żebyśmy czasami nie stali się tacy przemądrzali, jak Zosia Samosia, o której napisał Julian Tuwim.

X Jubileuszowe Dni Kresowe w Szczytnie

Smak razowego chleba

Do kościoła wniesiono wileński chleb. Poświęcony został i rozdzielony pomiędzy wiernych. Niczym opłatkiem — wileńskim chlebem, owocem pracy i źródłem życia, dzielili się zgromadzeni w kościele kresowiaczy.

— W łatwiznie przestajemy być Polakami, tam Ojczyzna, gdzie jest twój chleb — mówił ks. proboszcz Lech Lachowicz.

Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Wileńsko-Nowogródzkiej w Szczytnie 12-13 czerwca br. zorganizowało kolejne spotkanie kresowiaków w ramach obchodów X Jubileuszowych Dni Kresowych.

Odbyła się konferencja prasowa z udziałem prezesa Macierzy Szkolnej z Wilna Józefa Kwiatkowskiego, związków nauczycielskich oraz nauczycieli ze Szczytna, a także prasy. Chętni mieli możliwość obejrzenia wystawy „Spacerkiem po Wileńskiej Starówce”, rękodzieł z drewna i bursztynu — historycznych i sakralnych realizacji rzeźbiarskich Michała Grzymysławskiego, stoiska prasy, ukazującej się w języku polskim na Wileńszczyźnie. Odebrali się koncert kresowy Artystycznego Zespołu Pieśni i Tańca „Zgoda”. W finale akcji była „Polska książka dla Rodaków z Litwy”.

W niedzielę, 13 czerwca, została odprawiona msza św. w kościele św. Brata Alberta z udziałem zespołu „Zgoda”, dokonano uroczystego otwarcia ulicy Wileńskiej. Zespół „Zgoda” tego dnia spotkał się z ks. proboszczem Lechem Lachowiczem.

Zabytkowe Szczytno

Autokar z Wilna przybył do Szczytna o świcie, gdy miasto jeszcze spało. Podeszczowe powietrze wiało świeżością i spędzało sen z powiek tancerzy i solistek, jak również organizatorów imprezy.

W tym uroczym i zadbanym mieście na Mazurach da się wyczuć nostalgię do Wilna i Wileńszczyzny — do kresów, na których w odległych czasach przeminęły burz-



Pani Janina Surgał jest prezesem Towarzystwa Ziemi Wileńsko-Nowogródzkiej w Szczytnie, osobami towarzyszącymi jej są (od lewej) ks. proboszcz Lech Lachowicz oraz burmistrz miasta Paweł Bielinowicz

liwe lata młodości i dzieciństwa wielu tu obecnie mieszkających wilniuków, noszących dotychczas w swych sercach urok Ostrej Bramy, piękne i malownicze krajobrazy miejsc, z których wyjechali przed wielu laty, którzy to niecierpliwie czekają na nas i o naszej wspólnej Wileńszczyźnie pamiętają.

X Jubileuszowe Dni Kresowe w Szczytnie zaszczytliwi swą obecnością Senatorowie Rzeczypospolitej Polskiej Janusz Lorenz oraz Marian Kozłowski. Organizatorka imprezy mgr Janina Surgał i burmistrz miasta Paweł Bielinowicz serdecznie przywitali przybyłych gości oraz zgromadzoną na sali publiczność.

Wstęp wolny na spotkanie z kulturą kresową w Miejskim Domu Kultury dał możliwość wszystkim chętnym zapoznać się z wystawą rękodzieła, z prasą kresową, która ukazuje się w języku polskim na Wileńszczyźnie oraz obejrzeć koncert kresowy Artystycznego Zespołu Pieśni i Tańca „Zgoda”. Toteż nie dziwo, że brakowało miejsc w wypełnionej po brzegi sali. Przeważała publiczność w starszym wieku, lecz młodzieży też nie zabrakło. Organizatorzy imprezy zadbali nie tylko o sprawność

mikrofonów i dekoracje wnętrza, w foyer działał bufet, gdzie każdy chętny gratisowo mógł się połakomić różnymi ciastami, pączkami, herbatką itd.

Ojczyzna w sercu kresowiaaka

Nie sposób wymienić wszystkich czułych i ciepłych słów, wypowiedzianych na cześć przybyłych na obchody kresowiaków, utrzymujących polskość na kresach, którzy łączą się w zespoły artystyczne, tworzą polskie towarzystwa, zrzeszenia i związki.

Spotkania kresowiaków dają możliwość wspólnie się rozwijać, szkolić i tworzyć jedność. Spotkania scalają kresowiaków i służą potwierdzeniem, że Polska jest wszędzie. Nie o tereny państwowe tu bynajmniej chodzi, lecz o ludzi, których serca biją w rytm polskiej pieśni i tańca. Polska jest w polce, pisanej i śpiewanej w języku przodków, która nie ginie, nie umiera, a żyje. Tli się isierka w duszach, która roznieca płomienie przyjaźni, spaja, niezależnie od ilości rozdzielających kilometrów, dzięki ludziom, którzy zachowują swą tożsamość, czują się Polakami



Tancerze prezentowali obrazki wesela litewskiego w litewskich strojach ludowych

pomimo kolizji losów.

Ludzie, którzy kiedyś pozostali lub odlecieli jak ptaki, teraz tylko wspomnieniami mogą wracać do swych gniazd. Teraz dokładnie nie mogą określić gdzie jest ich ojczyzna, a z pewnością mają kresowianie swoją Ojczyznę w sercu — tam, gdzie się przyszło niemowlęciem na świat.

Wytańczyć polskość

Po wygłoszonych przemówieniach i pozdrowieniach rozpoczął się koncert znanej już tu od kilku lat „Zgody”.

Publiczność z zachwytem oklaskiwała występy zespołu. „Walc wileński” w wykonaniu grupy wokalne zmusił nie jedną osobę otarć łezkę spływającą z policzków, gdyż „płynący z falą” przypominał wielu obecnym na sali wilniukom ukochane, wyśnione stare Wilno. „Zgoda” w Szczytnie przedstawiła tym razem obrazki tańców wileńskich Żydów, obrazki z wesela litewskiego, polskie tańce regionalne — narysowały one całokształt wielowarstwowej kultury kresów. Litewski taniec z palmami zamieniał taniec góralski, a stare polskie piosenki regionalne śpiewano tak, że żyć nie umierać! Dominik Kuziniewicz, niestrudzony gawędziarz, znany i lubiany na kresach człowiek, sypał swą ironią i dowcipem nie szczędząc słów, a swymi gawędami poruszał wady naszego społeczeństwa.

Cisza zapanowała jak przed burzą, gdy przy fortepianie usiadł kierownik grupy wokalne — maestro Edward Trusewicz i „Polskie kwiaty” w wykonaniu wokalistów ozdobiły na zakończenie koncert zespołu „Zgoda”, którego założycielem i niezmiennym kierownikiem artystycznym od 15 lat jest Henryk Kasperowicz.

„Rota” wspólnie odśpiewana wieńczyła uroczystość i brzmiała przekonująco — „Nie rzucim ziemi...”.

Wileńska ulica na Mazurach

13 czerwca, w niedzielę, o godzinie 10.30 w kościele św. Brata Alberta w Szczytnie odbyła się msza św. z udziałem zespołu „Zgoda”, celebrowana przez ks. proboszcza Lecha Lachowicza.

Ksiądz proboszcz wiele serdeczności kierował pod adresem kresowiaków. Odbyła się wspólna modlitwa. Do kościoła wniesiono wileński chleb. Poświęcony został i rozdzielony pomiędzy wiernych. Niczym opłatkiem — wileńskim chlebem, owocem pracy i źródłem życia, dzielili się zgromadzeni w kościele kresowiaczy.

— W łatwiznie przestajemy być Polakami, tam Ojczyzna, gdzie jest twój chleb — mówił ks. proboszcz.

— Nie szukali łatwizny kresowiaczy, trudzili się na swej ziemi, jednocześnie zachowując przez trud jedność Polaków. Wileńszczyzna związana jest z Ojczyzną nie przez granice, Wileńszczyzna chowa tożsamość narodową. Przyjeżdżacie do Polski i pokazujecie jak wyglądają stroje dam, regionalne stroje Polki, nierozzerwana jest łączność narodu polskiego — tymi słowami ks. proboszcz zaszczylił „Zgodę”, dziękował w imieniu szczytnian kresowemu zespołowi, podkreślając zarazem szacunek i przywiązanie do miejsca, gdzie się człowiek rodzi.

Ksiądz Lech Lachowicz poświęcił tablicę z nazwami nowo powstałej ulicy, która Uchwałą Burmistrza Pawła Bielinowicza i Rady Miejskiej otrzymała nazwę „Ulica Wileńska” w upamiętnienie X Dni Kultury Kresowej w Szczytnie na Mazurach.

Ulica Wileńska w Szczytnie przecina się z ulicą im. Józefa Piłsudskiego i biegnie tuż przy kościele św. Brata Alberta.

Bóg zapłać za starania, pamięć i czułą troskę, Rodacy!

Teresa Markiewicz
Szczytno-Wilno
Fot. Witold Czujak



Wokalna grupa „Zgody” potrafi rozczyć widza do łez

Bułgarzy mieli sprawić w Portugalii niespodziankę...

Szwedzki potop

Bardzo efektownie udział w mistrzostwach Europy rozpoczęli Szwedzi, gromiąc w Lizbonie Bułgarów 5:0

O Bułgarach mówiono, że mogą sprawić w Portugalii niespodziankę. Owszem, sprawili — dostali lanie, po którym trudno będzie im się podnieść. Starali się, walczyli, a bramki strzelali Szwedzi.

Wynik jest mylący, bo sugeruje, że grały drużyny z dwóch różnych światów. Tymczasem przez blisko godzinę, do chwili gdy Henrik Larsson zabrał się za pozabawianie ich złudzeń, Bułgarzy trzymali się bardzo dzielnie. Obydwa zespoły zagrały otwarcie. Akcje przenosiły się z jednej strony boiska na drugą i widać było, że żadnej z drużyn nie satysfakcjonuje remis.

Losy spotkania rozstrzygnęły dwie bramki zdobyte w drugiej połowie w odstępie kilkudziesięciu sekund przez Larssona. Po stracie

trzeciego gola Bułgarzy stracili wiarę w uzyskanie korzystnego rezultatu.

Bułgarom nie udało się rewanż za mecz o trzecie miejsce w mistrzostwach świata w 1994 roku w USA. Wówczas wygrali Szwedzi 4:0. Zespół Trzech Koron odniósł pierwsze zwycięstwo w inauguracyjnym meczu imprezy mistrzowskiej od 1958 roku.

Po meczu powiedzieli:

Lars Lagerback (trener Szwecji): "Łatwo jest być trenerem drużyny, gdy ma się w niej takiego piłkarza jak Henrik Larsson. W pierwszej połowie mieliśmy trochę problemów, ale w końcu udało się zdobyć gola. Druga odsłona w naszym wykonaniu była fantastyczna, niemal idealna. Mimo to musimy zachować spokój, bo to dopiero pierwsze rozdanie. Teraz czeka nas mecz z Włochami i musimy do niego podejść maksymalnie skoncentrowani".

Henrik Larsson (piłkarz szwedzki): "Wszystko ułożyło się super. Nie mogliśmy sobie wymarzyć lepszej inauguracji mistrzostw. Ja sam także nie spodziewałem się, że pierwszy mecz o dużą stawkę po długiej przerwie będzie dla mnie tak bardzo udany. Chcę podziękować kolegom, bo podania po których zdobyłem oba gole były fantastyczne. Osiągnęliśmy wspaniały wynik, ale wszyscy musimy pamiętać, że to dopiero początek długiej i trudnej drogi do wielkiego sukcesu".

Plamen Markow, (trener Bułgarii): „Szwedzi zasłużyli na zwycięstwo, ale nie taką różnicą. Cieszę się z decyzji Larssona o powrocie, bo to jest dobre nie tylko dla reprezentacji Szwecji, ale całego futbolu. Oczywiście bardziej bym się cieszył, gdyby wrócił dopiero po Euro — bez niego ten mecz wyglądałby zupełnie inaczej”.



Za najpoważniejszego kandydata do tytułu króla strzelców bukmacherzy z firmy William Hill uważa szwedzkiego napastnika Henrika Larssona Fot. EPA-ELTA

Szwecja — Bułgaria 5:0 (1:0)
Bramki: Henrik Larsson 2 (57, 58), Fredrik Ljungberg (32), Zlatan Ibrahimovic (78-karny), Marcus Allbäck (90+1). **Żółte kartki:** Tobias

Linderoth, Zlatan Ibrahimovic (Szwecja), Iwajło Petkow, Rosen Kirilow, Zoran Jankowic, Władimir Iwanow (Bułgaria). **Sędziował:** Mike Riley (Anglia). **Widzów:** 45 000.

Euro-2004: Dzisiaj Rosja zmierzy się z Portugalią

„Mecz na życie lub śmierć”

W nie najlepszych nastrojach przystąpią do swojego drugiego meczu w mistrzostwach Europy piłkarze Rosji i Portugalii. Oba zespoły przeżyły inauguracyjne występy — Rosja z Hiszpanią (0:1) i Portugalia niespodziewanie z Grecją (1:2). Stawka meczu jest znaczna. Kto dzisiaj przegra (początek spotkania o 21.45) — odpadnie z mistrzostw.

Pierwszy występ drużyny gospodarzy mistrzostw przyniósł szok — przegraną z Grecją. Brazylijski trener Portugalczyków Luis Felipe Scolari, który doprowadził piłkarzy swego kraju do mistrzostw świata w 2002 roku, stanął przed odpowiedzialnością wyboru optymalnego składu na spotkanie, które sam nazywa „meczem na życie lub śmierć”.

Piłkarze portugalscy zdają sobie sprawę ze znaczenia dzisiejszego meczu. Obrońca Miguel powiedział: „Jeżeli nie wygramy — to będzie wielkie przykre wydarzenie, jeżeli nie wejdziemy do ćwierćfinału — będzie to dla nas bardzo smutny dzień”.

Georgij Jarcew dokonał zmiany w składzie już o wiele wcześniej przed meczem z Portugalią — usunął z drużyny Aleksandra Mostowoję. Grający w ubiegłym sezonie w Celcie Vigo Mostowoję skrytykował publicznie metody treningowe Jarcewa, za co szkoleniowiec surowo ukarał piłkarza. Jarcew będzie musiał wybrać następcę Mostowoję, mającego pełnić w drużynie rolę lidera.

W dzisiejszym meczu nie ma zdecydowanego faworyta. W światowym rankingu Rosja jest na 31. miejscu, Portugalia — na 22. Pił-



Trener piłkarskiej reprezentacji Rosji Georgij Jarcew wyrzucił z ekipy biorącej udział w mistrzostwach Europy pomocnika Aleksandra Mostowoję (w białej koszulce) za krytyczne uwagi na temat jego metod szkoleniowych Fot. EPA-ELTA

karze obu krajów spotkali się dotąd czterokrotnie (wliczając w to mecze z ZSRR). Ani razu nie padł remis. Rosjanie wygrali raz, piłkarze portugalscy — trzykrotnie.

Piłkarze Grecji i Hiszpanii zainaugurują dzisiaj drugą rundę rywalizacji w mistrzostwach Europy

w Portugalii. Stawką meczu będzie ćwierćfinał mistrzostw. Zarówno Grecy jak i Hiszpanie wygrali swoje pierwsze mecze.

Faworytami meczu są Hiszpanie, zajmujący trzecie miejsce w światowym rankingu (Grecja jest 35.). Jednakże ostatni mecz tych drużyn, w Saragossie 7 lipca 2003 roku wygrali Grecy 1:0. Był to jedyny sukces greckich piłkarzy w siedmiu meczach obu drużyn.

Euro-2004 — Duńczycy grali jak profesorowie

Najlepsi byli obaj bramkarze

Dania zremisowała z Włochami 0:0 w rozegranym w Guimarães meczu grupy C piłkarskich mistrzostw Europy. Mecz był bardzo widowiskowy. Obydwa zespoły stworzyły wiele groźnych sytuacji, ale świetnie spisywali się obaj bramkarze, przede wszystkim Duńczyk Thomas Soerensen.

Włoskie gwiazdy — Totti, Del Piero i Vieri — zawiodły, jak wcześniej Anglik Beckham i Portugalczyk Figo. Duńczycy zrobili lepsze wrażenie i mieli lepiej zorganizowanych kibiców. Duńscy kibice — osobny temat. Włoscy tifosi byli rozrzucony po całym stadionie, co ograniczyło ich możliwości oddziaływania na drużynę. Kilka tysięcy Duńczyków, ubranych obowiązkowo na czerwono, zgromadziło się w jednej części stadionu, na jego wirażu i za bramką, tworząc niezwykle widoczną, słyszalną, a przez to skuteczną formację, atakującą równie skutecznie, jak ich piłkarze.

Włosi wyglądali na ich tle ubogo, co nie stanowiło niespodzianki. Tak jest niemal zawsze, na każdym wielkim turnieju. Ale kiedy włoscy piłkarze wychodzą na boisko, to zwykle oni przykuwają uwagę.

Duńczycy grali jak profesorowie, osiagając — zwłaszcza w pierwszej połowie — znaczną przewagę. Łatwość, z jaką przedostawali się pod pole karne Buffona,

była zdumiewająca. To fakt, że zawsze na końcu takich akcji włoska obrona lub bramkarz wychodzili z opresji obronną ręką, ale mieli przy tym sporo szczęścia. Sędzia (zresztą słaby) dyskretnie im pomagał, nie widząc fauli Włochów lub uznając, że Duńczycy symulują. Włosi zawiedli, bowiem nie mogli sobie poradzić z dobrze grającą linią pomocy rywali. Był to jedenasty mecz tych drużyn i pierwszy zakończony remisem. Wcześniej siedem spotkań wygrali Włosi, a trzy Duńczycy. Remis z Duńczykami był dla wszystkich Włochów — piłkarzy, trenera, kibiców i ekspertów — jednym wielkim rozczarowaniem. Trener Trapattoni i kapitan Cannavaro w pomeczowych wywiadach wyglądali jak zdjęci z krzyża. Trener Trapattoni wynik meczu uznał za sprawiedliwy. Przyznał, że w pierwszej połowie „Italia nie grała nic”. Włoscy eksperci i kibice głoszący w systemie audiotele uznali, że najlepsi na boisku byli obaj bramkarze, co o marnym meczu mówi właściwie wszystko.

Dania — Włochy 0:0

Żółte kartki: Dania — Jon Dahl Tomasson, Thomas Helveg; Włochy — Fabio Cannavaro, Antonio Cassano, Gennaro Gattuso, Francesco Totti. **Sędziował:** Manuel Mejuto Gonzalez (Hiszpania). **Widzów:** 19 595.

W szwajcarskiej prasie prowadzona jest obecnie szczególna kampania reklamowa przed meczem tamtejszej reprezentacji z Anglią na mistrzostwach Europy. Całostronnicowe zdjęcia przedstawiają Davida Beckhama z nogami przebitymi gwoździami, pinetkami i śrubami. Podpis pod zdjęciem jest następujący: „Dołącz do nas — spraw ból w nogach piłkarzy reprezentacji Anglii przed meczem ze Szwajcarią zaplanowanym na 17 czerwca”. W ten sposób usiłują promować się szwajcarskie agencje reklamowe. Twórcy kampanii, nawiązując w ten sposób do praktyk voodoo, dają także radę szwajcarskim kibicom: „To może pomóc. Wyrwij tę stronę, przyczep ją do ściany i użyj się na niej przy pomocy gwoździ i igieł. I wierz w to, co robisz”.

ŚRODA 16. VI

3.55 Finałowy mecz NBA.

„Los Angeles
Lakers” „Detroit
Pistons”

6.30 Dzień dobry

8.00 Filmy anim.

9.20 Program

dla dzieci

9.35 Filmy dok.

10.05 Drogi. Samochody.

Ludzie

10.35 Podróże

11.05 Komedia

„Miejski myśliwy”

12.40 EURO 2004.

Czechy-Lotwa

14.20 EURO-2004.

Niemcy-Holandia

16.00 Finałowy mecz NBA.

„Los Angeles

Lakers” „Detroit Pistons”.

Podczas przerwy

— Wiadomości (ros.)

18.00 Wiadomości

18.15 EURO-2004. Przegląd

piłkarski

18.45 EURO-2004.

Grecja-Hiszpania

20.55, 21.29 Loteria „Perlas”

21.00 Panorama

21.30 EURO-2004.

Rosja-Portugalia

13.55 Retrospektywa

15.40 Film anim.

16.30 Dla dzieci

17.10 Rosyjska ulica

17.25 Droga

17.40 Program dla wsi

18.05 Drogi.

Samochody. Ludzie

18.30 Szukam pracy

19.30 Wiadomości

20.00 Tajemnice historii

21.00 Dokumentalistyka

światowa

22.00 Panorama

22.30 Nowości

i prognozy naukowe

22.55 Wędrowki kulinarne

6.25 Rowerowy show

6.50 Filmy anim.

8.15 S. „Żona Judasza”

9.10, 15.45 S. „Brzydka Betty”

10.05 Od... do

11.25 Nurty

12.15 Komedia

„Najlepsza obrona”

13.55 Filmy anim.

17.40 S. „Ziemia nadziei”

18.45 Wiadomości

19.10 Wybacz

20.00 Rowerowy show

20.30 Wolność słowa

22.00 Wiadomości

22.35 Dramat „Oz”

23.50 Ekipa

0.25 Ekstremalny sport

0.55 ABC zdrowia

6.25 Buduje dom

6.55 Próba władzy

7.05 S. „Skradziona miłość”

8.00 Telewizyjna

8.15 S. „Niewinna Joanna”

9.30 S. „Niebezpieczne więzi”

10.15 S. „Lokatorzy”

10.55 S. „Męskie gry”

11.50 Zdrowie i szczęście

12.50 Dziennik mamy

13.20 S. „Flipper”

14.10 Program muz.

14.50 Dramat „Irlandczyk”

16.55 S. „Skradziona miłość”

17.55 Próba władzy

18.10 S. „Niewinna Joanna”

19.15 Ministerstwo prawdy

20.00 Dziś

20.20 Pora zmierzchu

21.20 Akademia

„Galerii „Domus”

22.30 Dramat „Życie

— to śmiertelna

choroba, szerząca

się drogą płciową”

2.25 Telegra „Rozbierz mnie”

5.00-6.20 DW

7.05 Telesklep

7.20 Film anim.

7.45 Pomoc TV

8.15 Nomeda

9.15 S. „Dzikuska”

10.15 S. „Wirginia”

11.10 Telewizja

„Lietuvos rytas”

12.05 Dramat „Oligarcha”

14.15 Dla dzieci

15.40 S. „Camilla”

16.40 S. „Dzikuska”

17.40 Nomeda

18.45 Wiadomości

19.10 Film dok. „Ekipa”

20.00 Pomoc TV

20.30 S. „Medicopter”

21.30 S. „CSI: kryminolodzy”

22.40 Wiadomości

23.05 S. „Ulica

Czerwonych Latami”

0.10 Po obu stronach muru

0.50 S. „Żonaty i dzieci”

8.20 Stolica

8.40 Prawo i człowiek

9.15 S. „Złodziejka”

10.00 Wiadomości

10.30 Z Moskwy

10.45 Duże gospodarstwo

11.00 S. „Ekipa”

11.45 Wiadomości

11.55 Czego chce kobieta?

12.40 Nowości kulturalne

13.00 Wiadomości

13.10 Z Moskwy

13.25 Hazard SMS

14.15 Kronika teatralna XX w.

14.40 Krótkie śpiewy

15.30 Wiadomości

15.40 Z Moskwy

16.00 Wiadomości

16.10 Film fab. „Drogi

Anny Firling”

17.30 Film anim.

17.40 S. „Zwyczajne

prawdy”

18.10 Praca

18.30 Z Wilna

19.00 Wiadomości

19.30 Z Moskwy

19.50 Reklama

20.30 S. „Złodziejka”

21.15 S. „Ekipa”

22.00 Z Wilna

22.20 Film fab. „Drogi

Anny Firling”

23.35 Film dok.

23.50 Kto tam?

7.30 Światło Ewangelii

8.15 Koncert

8.30 Bądźmy zdrowi

9.00 Prowincja

9.30 Twój wychowanek

9.55, 20.00 Nieruchomości:

kupno, sprzedaż,

zamiana, dzierżawa

17.05 Film fab. „Inspektor

Anna”

19.30 Labirynt gier

19.30 Świat książek

20.05 Film fab. „Rodzina

głuptasów”

22.00 „Okraina”

TANGO TV

9.45 Telesklep

10.00, 17.40 S. „Garfield

i przyjaciele”

10.50 Tangorama

12.20 Magazyn muz.

13.10, 16.50, 18.30 S. „Noce

ratowników”

13.55 Tangorama

15.30 Film anim.

16.00 Magazyn dla młodzieży

16.25 Surf Mag

19.30 Tangorama

21.10 S. „Tarzan”

22.00 Tragikomedia „Kopiejka”

0.10 Znajomość SMS

TVPOLONIA

7.00 Jak to w PRL-u bywało

7.55 Festiwale, festiwale:

Kabaret —

wspomnienia: Opole 91

8.50 Galeria malarstwa

polskiego

9.00 Wiadomości

9.11 Pogoda

9.15 „Klan” — telenowela

9.45 S. anim. „Witaj,

przygodol”

11.10 Warto wiedzieć:

Eurotel — magazyn

11.45 Galeria: Dom Marka

— reportaż

12.15 Warto wiedzieć:

Kulisy PRL-u

— reportaż

12.40 Warto wiedzieć:

Ojczyzna-polszczyzna

13.00 Wiadomości

13.10 Wieści polonijne

— magazyn

13.25 Forum — program publ.

14.10 „Nowy Jork,

czwarta rano”

— komedia

15.35 Francis Goya

gra polskie

przeboje — recital

16.00 Wiadomości

16.10 „Klan” — telenowela

16.35 Wielkie chwile

polskiego futbolu

— program

montażowy

17.30 „Witaj, przygodol”

— niewiarygodne

przygody

Marka Pięguśa

18.00 Teleexpress

18.15 Sportowy Express

18.20 Gość Jedynki

18.35 Jak to w PRL-u bywało

19.30 Piękniejsza

Polska — magazyn

19.50 Niepokalanów

2004 — reportaż

20.15 Dobranocka

20.30 Wiadomości

20.58 Sport

21.04 Pogoda

21.10 „Klan” — telenowela

21.35 „Nowy Jork,

czwarta rano”

— komedia

23.00 Milena — widowisko

słowno-muzyczne

23.40 Reportaż

24.00 Panorama

0.20 Sport-telegram

0.23 Prognoza pogody

0.30 Festiwale, festiwale:

Kabaret —

wspomnienia Opole 91

1.30 Monitor Wiadomości

Umocniono zbocza dwóch gór zamkowych w Kiernowie

Zabytkom na odsiecz

Specjaliści wzmocnili osuwające się zbocza dwóch gór zamkowych w Kiernowie.

Jak informuje Departament Ochrony Dóbr Kulturalnych, w ostatnich latach pod wpływem wód gruntowych zagrożone zostały zbocza gór zamkowych w Kiernowie. Erozja „Wzgórza Lizdejki” dotarła do warstwy kulturowej, natomiast „Tronowi Mendoga”

groziła ruina wału obronnego. Kiernów jest jedynym miejscem na Litwie, posiadającym 5 gór zamkowych o nazwach: „Wzgórze Zamkowe”, „Wzgórze Ofiarne”, „Wzgórze Krywejskie”, „Wzgórze Lizdejki” oraz „Tron Mendoga”. W toku umacniania zboczy gór zamkowych przeprowadzono też badania archeologiczne. Departament Ochrony Dóbr Kulturalnych na zachowanie gór zamkowych i

związane z tym prace przeznaczył 573 tys. litów.

Kiernów z uwagi na jego znaczącą spuściznę historyczną i unikalny krajobraz ma być wpisany na listę dziedzictwa światowego UNESCO.

Zdaniem archeologów, na ciągnącej się w pobliżu Kiernowa dolinie Wilii kilka stuleci temu istniało duże miasto z potężnym drewnianym zamkiem. BNS



Kiernów z uwagi na jego znaczącą spuściznę historyczną i unikalny krajobraz ma być wpisany na listę dziedzictwa światowego UNESCO
Fot. archiwum



ul. Pylimo 17

Repertuar

na 16 czerwca

WIELKA SALA

„Boże miasto” — godz. 19.15.

„Marzyciele” — godz. 17.00, 21.45.

„Harry Potter i czaro-dziejski kamień” — godz. 11.00.

„Harry Potter i pokój tajemnic” — godz. 14.00.

SALA 88

„Japońska historia” — godz. 17.15.

„Dogville” — godz. 14.00, 21.15.

„Basen” — godz. 19.15.

Wielokrotne i jednorazowe wizy do Rosji (w tym do Kaliningradu), na Białoruś, Ukrainę, do Kazachstanu. Niezawodna rejestracja w Moskwie, Sankt Petersburgu. Bilety autobusowe do Moskwy i z powrotem — 170 Lt.

Ubezpieczenie samochodów w Rosji.

Vilnius, Vytenio 6, gab. 104, tel. 233 34 37, 233 78 84, (8-699) 21975, www.riaturas.lt

Gwiazdy mówią, że dziś...

BARAN. Możesz dziś bez obawy zająć się sprawami niecierpiącymi zwłoki. Szansa na osiągnięcie sukcesu jest duża. Niewykluczone, że ktoś zaproponuje Ci nowe korzystne zajęcie. Przemysł ofertę i zdaj się na intuicję. Ona pomoże Ci podjąć właściwą decyzję. Odkryjesz w sobie nowe pokłady energii.

BYK. Jesteś teraz w dobrym okresie astrologicznym. Stara się tylko jak najlepiej go wykorzystać. Realizuj nawet najbardziej ryzykowne i kontrowersyjne plany i przedsięwzięcia.

BLIZNIĘTA. W miłości naucz się wreszcie odróżniać zwykłego podrywacza od osoby, którą należy traktować poważnie. W przeciwnym razie jeszcze długo nie masz co liczyć na stały związek. A czas niestety szybko leci.

RAK. Twoje samopoczucie ulegnie dziś znacznemu pogorszeniu. W pracy jak i w kontaktach z bliskimi będziesz musiał wykazać się taktem i dyplomacją. Nie przejmuj się krytycznymi uwagami pewnych osób. Tak naprawdę, to nie mogą Ci w niczym zaszkodzić.

LEW. Powodzenia spodziewaj się w sprawach materialno-finansowych. Szczególnie, jeśli popracujesz z osobą spod znaku Byka. Dzięki jej talentom do robienia korzystnych interesów możecie stworzyć zespół nie do pokonania.

PANNA. Dzisiaj odczujesz ogólny spadek formy. W pracy niektóre zajęcia sprawią więcej trudności niż się spodziewasz. Także Gwiazdy nie będą zbyt przyjazne ani chętne do pomocy. Działając bez ich wsparcia nie uzyskasz dobrych efektów.

WAGA. Wielkimi krokami zbliża się czas urlopu. Jeśli nie masz jeszcze żadnych konkretnych planów, to najwyższa pora aby się zastanowić, jak go chcesz spędzić. Wypoczynek jest Ci bardzo potrzebny. Opadasz z sił i coraz trudniej podołać nałożonym na Ciebie obowiązkom.

SKORPION. Sprawy sercowe i partnerskie odgrywają teraz w Twoim życiu bardzo ważną rolę. Nie uciekniesz od podjęcia jakiegś związku z nimi decyzji. Będzie ona jednak wymagała dyplomatycznego talentu.

STRZELEC. Gwiazdy nie są dziś do Ciebie przyjaźnie usposobione. Nie oczekuj więc pomocy z ich strony. Niezbyt chętnie do współpracy są też osoby z Twojego otoczenia. Jednym z powodów takiego zachowania są niestety niektóre cechy Twojego charakteru.

KOZIOROŻEC. Na pierwszym miejscu znajdują się dziś sprawy rodzinne i partnerskie. Jeśli między wami są jakieś niedomówienia i pretensje, to jak

OGŁOSZENIA

PRACA

Zatrudnimy pracownika mającego uprawnienia elektryka.
Vilnius, tel. 213 55 01

Doświadczona główna księgowa poszukuje pracy.
Tel. 8 687 27626

Oddział krawiecki zatrudni szwaczki obsługujące overlock, pracowników do prasowania.
Tel. 277 87 66, 8 614 05877

SPRZEDAŻ/KUPNO

Kupię działkę ziemi o przeznaczeniu rolniczym w Wilnie lub rejonie wileńskim (od 0,5 ha). Tel. 8 601 11050, 8 614 71002

Sprzedajemy ziemniaki nasienne po 10 ct/kg.
Tel. 8 671 22788

Sprzedam 4-pokojowe mieszkanie w Niemenczynie (nadaje się na biuro).
Tel. 8 698 48186

Sprzedam dom z ziemią w rej. solecznickim.
Vilnius, tel. 264 55 62

Sprzedam stare okna.
Vilnius, tel. 230 61 65

Kupię dawne pocztówki, fotografie, banknoty.
Tel. 232 80 93

Sprzedam bierwiona.
Tel. 8 60018083

Sprzedam samochód osobowy VW Passat 83 r. pr., silnik 1.6, sprawny. Cena — 500 Lt.
Vilnius, tel. 8 688 77773

USŁUGI

Nauka gry na gitarze klasycznej. Vilnius, tel. 262 46 35, 8 610 32468

DO WYNAJĘCIA

Do wynajęcia dla turystów mieszkanie na Starówce. Parking. Cena 30 Lt od osoby.
Vilnius, tel. 275 91 06

Niedrogo 2-pokojowe mieszkanie: pobyt, nocleg, porządną gospodarkę. Vilnius, tel. 247 09 65

Parduodamas žemės sklypas — 48 arai,
Kadastr nr 0101/0158:520
Vilniaus raj. Nemėžis
Kaina — 35 000,00 Lt.
Tel. 8 698 21122
(Zam. 306)

Gimnazjum
im. Jana Pawła II w Wilnie
ogłasza zapisy uczniów
do I-IV klas gimnazjalnych
na rok szkolny 2004-2005

Realizując założenia programowe gimnazjum zapewnia:

* wykwalifikowaną kadrę pedagogiczną

* naukę jęz. obcych (angielskiego, niemieckiego, francuskiego, rosyjskiego)

* zajęcia w kołach zainteresowań, m. in. plastycznym, muzycznym, teatralnym, przewodników wycieczek, fotograficznym, sportowym, w Klubie Debat, sztuki filmowej

* kształtowanie osobowości ucznia poprzez udział w różnorodnych akcjach charytatywnych, projektach, konkursach, olimpiadach miejskich, republikańskich, międzynarodowych.

Adres szkoły:
Wilno, V. Druskio 11/7,
tel. 244 45 04, 244 45 06,
244 45 07

WILEŃSKA GIEŁDA PRACY PROPONUJE

Informacja telefoniczna 8 5 272 50 77

Oferta pracy

Zawód tokarz metalu
Miejsce pracy Wilno
Wynagrodzenie od 500 Lt
Wymagania świadectwo kwalifikacyjne, doświadczenie pracy

Nazwa przedsiębiorstwa AB „Gražtai”
Informacja tel. (8 5) 239 31 34

Zawód sprzedawca
Miejsce pracy Wilno
Wynagrodzenie według umowy

Rodzaj pracy handel zawodowymi środkami pielęgnacji samochodów
Wymagania własny samochód
Nazwa przedsiębiorstwa Indywidualna firma Aleksandra Chatanaszwili „Aleks”
Informacja tel. 8 621 68305

Zawód elektryk-elektronik
Wykształcenie pomaturalne
Miejsce pracy Wilno
Wynagrodzenie 500-1000 Lt
Wymagania doświadczenie pracy

Nazwa przedsiębiorstwa AB „Grafobal Vilnius”
Informacja tel. (8 5) 279 09 82

Zawód ślusarz nastawiacz
Wykształcenie pomaturalne
Miejsce pracy Wilno
Wynagrodzenie 500-1000 Lt
Rodzaj pracy nadzór sprzętu poligraficznego
Wymagania doświadczenie pracy
Nazwa przedsiębiorstwa AB „Grafobal Vilnius”
Informacja tel. (8 5) 279 09 82

Zawód menedżer-konsultant
Miejsce pracy Wilno
Wynagrodzenie według umowy
Rodzaj pracy handel skórzaną odzieżą i obuwiem
Wymagania doświadczenie pracy w handlu, może być dodatkowa praca
Nazwa przedsiębiorstwa UAB „Chromo klasika”

Informacja tel. 8 680 54124

Zawód hydraulik-spawacz
Miejsce pracy Wilno
Wynagrodzenie 500-1000 Lt
Wymagania świadectwo kwalifikacyjne, doświadczenie pracy

Nazwa przedsiębiorstwa AB „Grafobal Vilnius”
Informacja tel. (8 5) 279 09 82

Zawód konstruktor mebli
Wykształcenie pomaturalne
Miejsce pracy Wilno
Wynagrodzenie od 500 Lt (według wykonanej pracy)
Wymagania doświadczenie pracy

Nazwa przedsiębiorstwa Przedsiębiorstwo indywidualne K. Telesz
Informacja tel. 8 612 32836

Zawód tynkarz
Miejsce pracy Wilno
Wynagrodzenie od 500 Lt
Wymagania świadectwo kwalifikacyjne, doświadczenie pracy

Nazwa przedsiębiorstwa Przedsiębiorstwo indywidualne K. Telesz
Informacja tel. 8 612 32836

Zawód malarz
Miejsce pracy Wilno
Wynagrodzenie od 500 Lt (według wykonanej pracy)
Wymagania świadectwo kwalifikacyjne, doświadczenie pracy

Nazwa przedsiębiorstwa Przedsiębiorstwo indywidualne K. Telesz
Informacja tel. 8 612 32836

Zawód cieśla i stolarz
Miejsce pracy Wilno
Wymagania świadectwo kwalifikacyjne, doświadczenie pracy
Nazwa przedsiębiorstwa Przedsiębiorstwo indywidualne K. Telesz
Informacja tel. 8 612 32836

Wileńska Wyższa Szkoła Rolnicza zaprasza do podjęcia studiów

W roku szkolnym 2004/2005 odbędzie się rekrutacja na następujące specjalności:

Po szkole średniej: mechanik samochodowy, organizator drobnej (małej) przedsiębiorczości, organizator turystyki wiejskiej.

Po szkole podstawowej: pracownik obsługi techniki, specjalizacja: obsługa i naprawa samochodów i ciągników, pracownik przedsiębiorczości wiejskiej, specjalizacja: zagospodarowanie terenów zielonych, pracownik technologii gastronomicznej, pracownik turystyki wiejskiej.

Rekrutacja na studia po szkole średniej będzie się odbywała według konkursu stopni z następujących przedmiotów: matematyka i fizyka — na mechanika samochodowego; język obcy i matematyka — na organizatora drobnej (małej) przedsiębiorczości; historia i geografia — na organizatora turystyki wiejskiej.

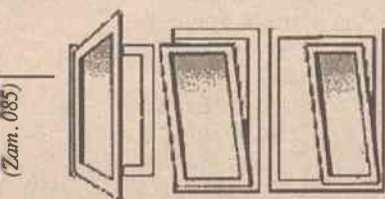
Uczniowie po szkole podstawowej będą przyjmowani według szkolnych egzaminów i ogólnych postępów w nauce.

Wstępujący składają następujące dokumenty: podanie na imię dyrektora; świadectwo dojrzałości (oryginał i odpis); świadectwo o ukończeniu szkoły podstawowej (oryginał); dowód osobisty lub metrykę urodzenia; zaświadczenie lekarskie (formularz 086/a); 4 fotografie 3x4.

Dokumenty są przyjmowane od 10 czerwca.

Posiedzenia komisji rekrutacyjnej będą się odbywały co 2 tygodnie. Bardziej szczegółowych informacji można zasięgnąć telefonicznie pod nr.: 235 22 23, 235 22 10.

(Zam. 299)



Spectus Reynaers

PLASTIKOWE I ALUMINIOWE

OKNA

DRZWI, BALKONY, SEKCyjne WROTA GARAŻOWE



UAB „Čerleđa” jest członkiem Krajowego Stowarzyszenia Producentów Okien i Drzwi

Vilnius, tel. (8-5) 264 50 56, 8 698 74763, faks 264 50 57;

Kaunas, tel. (8-37) 22 00 31;

Klaipėda, tel. (8-46) 38 27 79;

Visaginas, tel. (8-386) 50422

Dogodne warunki zakupu na raty

OGŁOSZENIA DO „KURIERA WILEŃSKIEGO” - TELEFONICZNIE !

OGŁOSZENIA DROBNE
DO „KURIERA WILEŃSKIEGO”
PRZYJMUJEMY TEŻ TELEFONICZNIE
PRZEZ CAŁĄ DOBĘ !

Swoje uwagi prosimy zgłaszać pod nieodpłatnym nr telefonu: 8-800 22900 (w języku litewskim).

Usługę oferuje:

UAB „Dešimt balų”,

Demokratų 53, Kaunas, tel. 8-37 36 11 87

Jedynie trzeba zatelefonować pod nr telefonu

8 900 40017

Cena za 1 minutę 5 Lt

Po odezwaniu się sekretarki automatycznej nastąpi sygnał, po którym prosimy podać swoje imię, nazwisko i numer telefonu z kodem miasta. Po usłyszeniu drugiego sygnału — od którego następuje odliczanie czasu w cenie 5,00 Lt za 1 minutę — trzeba podać treść ogłoszenia i dzień jego ukazania się. Następnie prosimy odłożyć słuchawkę.

Tekst ogłoszenia

telefon, (kod miasta)

KURIER

Birbinių 4 a, 02121 Vilnius-30

KURIER

Birbinių 4 a, 02121 Vilnius-30

KURIER



Wyrazy szczerzego współczucia

Pani Teresie Radzevičienė-Bujko

z powodu śmierci

ukochanej Mamy

składają pracownicy Litewskiego Centrum AIDS

(Zam. 232)

Tradycyjny konkurs fotograficzny „Moje dziecko w obiektywie”



„Chwila relaksu przed bojem”.
Adrian Moroz, Edgaras Katinel (Wilno)



„Na tango jestem za mały, ale rap „wygugać” potrafię”.
Bruno Jaswin (Wilno)



„Moja kochana pociecha”.
Michał Bortkiewicz (Stare Troki, rej. trocki)



„... Jeszcze z górki, pod górkę i będę w domu!”
Rafał Rynkiewicz (Wilno)

1029 różnych lęków

Słownik fobii

Pewien brazylijski pisarz opracował pierwszy na świecie słownik fobii. Gazeta Jornal da Globo donosi, że Igor Rafailov z Pernambuco opisał w swoim słowniku aż 1029 różnych fobii.

„Chciałem pomóc ludziom w zrozumieniu własnych fobii, bo w ciągu dwóch lat poszukiwań nie udało mi się znaleźć ani jednego

słownika fobii na całym świecie” — mówi autor. W dziele Rafailova znalazła się m.in. „felinefobia”, czyli lęk przed kotami, na który cierpiał podobno Napoleon, oraz „kukielkofobia”, czyli lęk przed lalkami. Najdłuższym hasłem w słowniku jest „hipomonsteresquipedalophobia”, czyli lęk przed czytaniem lub wypowiadaniem długich słów.

onet.pl



Uśmiechnij się

Mąż mówi do żony:

— Nie twierdzą, kochanie, że twoja mama źle gotuje, ale zaczynam rozumieć dlaczego twoja rodzina modli się przed obiedem!

Do komisariatu wchodzi mężczyzna i zgłasza zaginięcie teściowej.

— Kiedy zaginęła?

— Trzy tygodnie temu.

— I dopiero teraz zgłasza pan zaginięcie?

— Tak, bo nie mogłem uwierzyć w to szczęście.

— Kiedy odbyło się pierwsze na Ziemi referendum według unijnego wzorca?

— W raju, gdy Pan Bóg stworzył kobietę, przyprowadził ją do Adama i powiedział:

„Wybierz sobie żonę”.

Londyn coraz droższy —

Tuż po Tokio

Jeżeli chodzi o koszty utrzymania, poza Londynem droższe na świecie jest tylko Tokio — wynika z sondażu firmy konsultingowej Mercer Human Resource.

Do takiego obrazu przyczyniają się wysokie koszty utrzymania oraz transportu, ale także wartość funta względem dolara. Wszystko to sprawiło, że w ciągu roku Londyn awansował w rankingu z siódmego na drugie miejsce. W Londynie podróż metrem, wypicie filiżanki kawy czy też kupno płyty CD kosztuje więcej niż w innych miastach, które objął sondaż. Nadal najdroższym miastem świata pozostaje Tokio. Sondaż wskazuje, że wynajęcie luksusowego, nieumeblowanego apartamentu z dwiema sypialniami w Londynie może kosztować niecałe 2000 funtów miesięcznie. Podobne mieszkanie w Paryżu kosztuje 1311 funtów, w Rzymie 908 funtów, a w Dublinie 840. Tuż po Londynie uplasowała się Moskwa, następnie Osaka i Hong Kong. BBC

Zestresowani klienci —

Zbyt duży wybór

Najnowsze badania wskazują, że klienci supermarketów przeżywają spory stres spowodowany tym, że... mają zbyt duży wybór artykułów.

Badacze odkryli, że klienci cierpią na swoistą „klastrofobię produktów”, ponieważ najzwyczajniej nie potrafią zdecydować się, który produkt kupić. W dodatku reklamy tylko pogłębiają ten rodzaj stresu — informuje Daily Report.

Przykładowo badacze wyliczyli, że w jednym z supermarketów znajdują się 83 szampony, 68 żeli pod prysznic i 42 dezodoranty. Psycholog Dr Aric Sigman zauważa, że „obecnie człowiek podejmuje każdego dnia tyle samo decyzji, ile jaskiniowiec podejmował w ciągu całego życia”.

onet.pl

Pogoda

Bez zmian

W połowie tygodnia dominować będzie pogoda deszczowa. Dziś lokalne opady, temperatura 12-17 stopni.

Jutro miejscami popada. Temperatura w nocy 6-11, w dzień 14-19 stopni.

Kalendarium

* Środa (16. VI) jest 168 dniem 2004 roku. Do końca roku pozostało 211 dni.

* Znak Zodiaku — Bliźnięta.

* Imieniny: Aliny, Julity, Justyny, Benona.

* Wschód Słońca — 4.41, zachód — 21.58.

Długość dnia 17 godz. 17 min.

* Księżyc. Ostatnia kwadra — od 9 czerwca.

Kurs walut

Bank Litewski

Oficjalny kurs
na 16 czerwca 2004 r.

Relacja lita do walut obcych

Nazwa waluty Lt/za jedn.walut.

UE euro 3,4528

Dolar USD 2,8612

Dolar australijski 1,9532

1000 rubli białoruskich 1,3253

Dolar kanadyjski 2,0778

Frank szwajcarski 2,2771

Korona czeska 0,1093

Korona duńska 0,4643

Korona estońska 0,2206

Funt brytyjski 5,1936

100 forintów węgierskich 1,3634

Juanie chińskie 0,3457

Łat litewski 5,2620

Korona norweska 0,4147

Złoty polski 0,7576

Rubel rosyjski 0,0985

Korona szwedzka 0,3760

1 mln lir tureckich 1,8949

Griwna ukraińska 0,5378

Korona słowacka 0,0867

W Walii padł swoisty rekord

Człowiek szybszy od konia

W środkowej Walii padł swoisty rekord. Po raz pierwszy oficjalnie człowiek okazał się szybszy od konia.

Od ćwierć wieku co roku w Llanwrtyd Wells w środkowej Walii odbywają się tradycyjne wyścigi na dystansie 22 mil. Nie byłoby w tym nic szczególnego, gdyby nie fakt, że w wyścigu ludzie zmagają się z końmi. Konie wypuszczone są kilka minut po tym, jak bieg rozpoczynają ludzie, by zapobiec strastowaniu.

Główną nagrodą jest 25 tysięcy funtów i do tej pory nagroda ta pozostawała na wyspach jedną z największych, które nie znalazły swego odbiorcy.

Spośród pięciuset osób, które wystartowały w tegorocznym wyścigu, 27-letni Huw Lobb okazał się nie tylko najszybszy, ale też szybszy od koni. Mężczyzna przyznał, że jest doświadczonym maratończykiem, ale czegoś podobnego jeszcze w życiu nie doświadczył.

BBC

Najlepsze miejsce do pracy

Kawiarniane natchnienie

Mimo olbrzymiego majątku i kilku luksusowych rezydencji JK Rowling nadal najchętniej pisze swoje książki w kawiarniach.

38-letnia autorka cyklu powieści o Harrym Potterze napisała swoją pierwszą powieść właśnie przy kawiarnianym stoliku i nawet teraz przyznaje, że natchnienie najczę-

ściej spływa na nią w kafejkach. „Moim zdaniem, najlepsze miejsce do pracy to kawiarnie. Tam nie muszę samodzielnie robić sobie kawy, nie mam poczucia odosobnienia, a kiedy brakuje mi natchnienia, mogę po prostu przejść do następnego lokalu, żeby „naładować” sobie baterie”.

onet.pl

„Shrek 2” numerem jeden

Bezkonkurencyjny ogr

„Shrek 2” jest już najlepiej zarabiającą animacją wszech czasów. Animacja o zielonym ogrze potrzebowała tylko 25 dni, by osiągnąć dochód 346,5 miliona dolarów i co za tym idzie — stała się najbardziej kasowym filmem animowanym w historii kinematografii USA.

Wcześniejszy rekord należał do obraz „Gdzie jest Nemo”, który zarobił w USA 339,8 miliona. „Shrek 2” znajduje się w tej chwili na 9 pozycji amerykańskiego box office wszech czasów. Obraz ma szansę przegonić już w przyszłym tygodniu także „Park Jurański” (356,7 miliona) i „Pasję” (369,8).

Jak do tej pory „Shrek 2” jest właścicielem także kilku innych rekordów. Wśród tych osiągnięć znajdują się: najlepsze otwarcie w środku tygodnia dla filmu animowanego, największy dochód pięciodniowy oraz także najlepszy dochód soboty i niedzieli.

onet.pl

Opr. W. D.